WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 13 LIPCA 1976 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUGUJEMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 156 (9845) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Możliwości są znacznie szersze

Więcej eksportować!

WARSZAWA. Mniej więcej połowa maszyn i urządzeń pracujących w krajowych fabrykach i na placach budów pochodzi z importu. W ub. pięcioleciu wydaliśmy na ten cel aż 57 mld zł dew., wdrażając do produkcji ok. 300 zakupionych za granicą technologii. Potrzebujemy również coraz więcej surowców i materiałów, które w znacznym procencie musimy kupować także za granicą. Rosną poza tym wydatki przeznaczane bezpośrednio na zakup towarów konsumpcyjnych. W 1975 r. np. wydaliśmy na kupno tych artykułów aż 5,5 mld zł dew., kilka razy więcej niż w 1970 r.

W NADCHODZĄCYCH latach powinniśmy utrzymać dotychczasowe wysokie tempo rozwoju gospodarczego. Nadal więc będą rosły także nasze potrzeby importowe. Aby jednak je zaspokoić, musimy również więcej sprzedawać. Obecne rozmiary naszego eksportu w zbyt małym stopniu odzwierciedlają rosnące możliwości polskiego przemysłu.

Realizacja tego podstawowego zadania decydować się będzie w każdym niemal zakładzie. Zależy ona bowiem zarówno od tego, ile wyprodukujemy na eksport, jak też od jakości tej produkcji. O tym jak wygląda to w praktyce piszą dziś dziennikarze PAP:

We Wrocławskiej Fabryce Maszyn Budowlanych „Fadroma" na eksport przeznacza się ok. 60 proc. produkcji tych zakładów. Wyniki te nie zadowalają jednak załogi. Ostatnio, aby zapewnić sobie dodatkowe rynki zbytu, zespół inżynierów z „Fadromy" skonstruował prototyp nie wytwarzanej dotychczas nowoczesnej ładowarki dla kopalni węgla kamiennego.

Na zagranicznych rynkach znane są również wyroby **Krakowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.** Jej załoga zakończyła dziś produkcję pierwszej partii bębnów dla wirówek okrętowych, zakupionych przez Szwecję, która stała się nowym klientem tych zakładów. Wyroby krakowskiej WSK są systematycznie unowocześniane. Dzięki temu stale zyskują one nowych kupujących. Zakłady te, które zadania eksportowe I półrocza wykonały z ponad 17 proc. nadwyżką, kończą obecnie budowę stacji przerobu mas formierskich dla NRD. Jest to jeden z największych kontraktów fabryki w tym zakresie.

Sprawnie przebiega również realizacja zamówień eksportowych w **Zakładach Aparatury Chemicznej „Chemet"** w Tarnowskich Górach. W poniedziałek wyekspedionowano do NRD kilkadziesiąt ton urządzeń i konstrukcji technologicznych, przeznaczonych dla kombinatu chemicznego w miejscowości Schwedt. W tym samym dniu wysłano do ZSRR kolejną partię 75 przenośników zbiornikowych ciśnieniowych na ciekły chlor. W sumie w I półroczu wykonano tu ok. 70 proc. tegorocznych zadań eksportowych wyższych o 27 proc. od ubiegłorocznych. (PAP)

Wielki rów tektoniczny odkryto w Polsce

WARSZAWA. Badania sejsmiczne prowadzone w Polsce przez Instytut Geofizyki PAN przyniosły odkrycie wielkiego rowu tektonicznego. Jest to gigantyczna szczelina w skorupie ziemskiej o szerokości 50 km, występująca w rejonie Nakła, Inowrocławia, Lublina i sięgająca aż po Rawę Ruską w ZSRR. Grubość rozłamu skorupy ziemskiej wynosi tu ok. 56—65 km. Naukowcy wysunęli hipotezę, że odkryty rów tektoniczny jest częścią pradawnego kontynentalnego systemu wielkich pęknięć skorupy ziemskiej. Przypuszcza się, że system ten może mieć przedłużenie na południe — na Ukrainie i na północy — w kierunku Morza Północnego i Atlantyku.

Badania tego systemu mają duże znaczenie dla poznania rozwoju Ziemi oraz poszukiwań surowców mineralnych. Niedawno zakończono badania sejsmiczne wzdłuż linii: Wrocław — Płock — Ciechanów przecinającej ten rów tektoniczny.

Tym razem wyprawa co się zowie...

Uczeni na tropie „Nessie"(!)

SPRAWA „Nessie", jak piesz czołliwie nazywają niektórzy sfynowego „potwora z Loch Ness" odżyła znowu nie tylko na łamach prasy, ale i w pracowniach uczonych, którzy na serio zaczynają zajmować się tym zagadnieniem. Oto co pisze „NEW YORK TIMES":

POTWÓR z Loch Ness ma jakąś nieodpartą siłę atrakcyjną, niczym nie zdobyty jeszcze szczyt górski, nie zidentyfikowany „obiekt latający" czy rzeka, której jeszcze nikt nie przepłynął. Przez wiele lat, dziwne i dotąd nie wyjaśnione zjawisko „Nessie" zwabiło tysiące badaczy nad brzegi głębokiego, lodowato zimnego jeziora szkockiego, od którego potwór wziął imię. Uczeni ci z podziwu godną cierpliwością wystawali godzinami nad wodą, obserwując jej powierzchnię za pomocą kamer i teleskopów, kontrolowali jezioro z pokładu helikopterów, zapuszczali się w jego głębiny na łodziach podwodnych i badali jego dno sondami głębinowymi i kamerami dźwiękowymi.

OBECNIE, po latach amatorskich obserwacji i jałowych raczej dyskusji naukowych, grupa inżynierów i uczonych opracowała szczegółowy plan operacji

(Ciąg dalszy na str. 3)

MONTREAL 76

Już tylko 4 dni

Olimpijskie rozmaitości

WCZORAJ w hotelu Elisabeth w Montrealu rozpoczęła obrady sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Posiedzenie poprzedziło spotkanie Komitetu Wykonawczego na którym zatwierdzono porządek obrad oraz omówiono najważniejsze problemy.

Od trzech dni komitet MKOl rozpatrywał problem tajwański. Po konsultacjach z kanadyjskim ministerstwem spraw zagranicznych Komitet Wykonawczy MKOl postanowił, że drużyna Tajwanu może uczestniczyć w Olimpiadzie montrealskiej występując jako „Tajwan" Jest to zgodne z opinią większości działaczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz obowiązującymi w Kanadzie przepisami. Warto przypomnieć bowiem, że Kanada nawiązała kontakty dyplomatyczne z ChRL i nie uznaje Tajwanu. MKOl zaproponował ponadto reprezentacji Tajwanu możliwość występowania pod flagą olimpijską.

Decyzją Komitetu Wykonawczego który obradował pod przewodnictwem lorda Killanina, spotkała się z poparciem międzynarodowej opinii sportowej.

PO OKRESIE upałów w Montrealu pochmurna pogoda. W poniedziałek od rana padał deszcz, mimo to było ciepło i parno. Synoptycy zapowiadają rozpogodzenia i zapewniają, że w dniach Olimpiady w Montrealu będzie słonecznie.

Od pogody uzależniona jest decyzja w jakich strojach wystąpi nasza ekipa podczas uroczystości otwar-

(Dokończenie na str. 2)

„Salut-5"

PODCZAS kolejnego dnia roboczego, załoga stacji posługuje się ręcznym spektrografem dokonała zdjęć wybranych rejonów powierzchni Ziemi i horyzontu o zachodzie Słońca. Te eksperymenty prowadzone są w celu zbadania zasobów naturalnych wyznaczonych rejonów i dla zbadania „pionowego przekroju" naszej atmosfery — chodzi tu o ustalenie jej składu chemicznego na różnych wysokościach.

14 mld złotych na tegoroczne podwyżki płac

WARSZAWA. 1976 r. jest kolejnym rokiem ożywionego ruchu w płacach, charakterystycznego dla lat siedemdziesiątych. Decyzje o podwyżkach i regulacjach płac podjęte przed 1 lipca obejmują blisko 3,3 mln osób, a na ich realizację przeznacza się tylko w tym roku przeszło 7 mld zł.

NATOMIAST koszt w skali rocznej tych regulacji, które weszły w życie w różnych terminach, oblicza się na 12,8 mld zł. Do tego dochodzi jeszcze ok. 1,5 mld zł na pokrycie rocznych kosztów zatwierdzonych ostatnio podwyżek dla ok. 300-tysięcznej grupy pracowników, zamykających cykl regulacji, które przewidywała uchwała XII Plenum KC PZPR. Po ich wprowadzeniu w życie, łączny koszt podjętych w tym roku decyzji płacowych przekroczy 14 mld zł rocznie.

W dynamicznej polityce płac ostatniego, niespełna 6-letniego okresu rok bieżący zajmuje drugie miejsce w skali wydatków przeznaczanych przez państwo na podwyżki. Najobfitszy pod tym względem był rok 1974, kiedy to podjęto decyzje płacowe, których roczny skutek finansowy wyniósł prawie 21 mld zł. Łącznie koszty roczne decyzji o podwyżkach i regulacjach płac przyjętych od 1971 r. do dziś przekraczają 61 mld zł.

Z regulacji przeprowadzanych w br. korzysta m. in. ponad 1,5 mln pracowników przemysłu elektromaszynowego, ok. 880 tys. pracowników przemysłu lekkiego, 450 tys. pracowników PGR. Podwyżki otrzymują też inne, mniej liczne grupy zawodowe, wśród nich pracownicy gospodarki mieszkaniowej oraz instytucji finansowych i ubezpieczeniowych. Ostatnie decyzje płacowe Prezydium Rządu obejmują m. in. pracowników instytutów i innych placówek naukowo-badawczych, centralnych biur konstrukcyjnych, a także pracowników informatyki oraz kultury fizycznej, turystyki i wypoczynku.

Z prac Sekretariatu KW PZPR

Zatwierdzenie programu obchodów Święta Odrodzenia

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Sekretariat KW PZPR zatwierdził program obchodów Święta Odrodzenia — 22 Lipca na Pomorzu Zachodnim.

Obchody te podkreślą dokonania Polski Ludowej, udział naszego morskiego regionu w ogólnonarodowym dorobku oraz perspektywy rozwojowe. Zaakcentujemy jedność patriotyczną społeczeństwa w twórczym realizowaniu uchwały VII Zjazdu, w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, zwiększaniu rangi i roli naszego państwa w Europie i świecie.

W Policach — dobre tempo robót

6 miesięcy do rozruchu wytwórni bieli tytanowej

POLICKA wytwórnia bieli tytanowej będzie pierwszą w kraju i jedną z nielicznych w Europie. Budowana kosztem 2,6 miliarda złotych dostarczać ma po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej 36 tys. ton bieli tytanowej rocznie. Na produkt ten oczekuje przemysł farb i lakierów, przemysł włókienniczy, szklarski, motoryzacyjny i papierniczy. Do tej pory ten ważny i drogi surowiec musimy importować.

(Dokończenie na str. 2)

ZMIANA niektórych przepisów celnych

WARSZAWA. Z dniem 14 lipca br. wprowadza się zmiany przepisów celnych, które mają na celu dalszą racjonalizację przywozu do Polski i wywozu z Polski niektórych towarów przez osoby przekraczające granicę, a także w obrocie pocztowym.

1. Zniesione zostało cło przywozowe od: kawy naturalnej (surowej, palonej i w ekstraktach), herbaty, czekolady i wyrobów czekoladowych, kawioru, oliwy (oleju z oliwek), pieprzu.

2. Wprowadzony został zakaz wywozu z Polski następujących towarów:
— naturalnych skór futrzanych i wszelkich wyrobów z nich jak: futer, kożuchów, czapek, rękawiczek, blamów, kołnierzy itp.;
— wszelkiej odzieży skórzanej ze skóry naturalnej jak: płaszczy, kurtek, marynarek, spódnic, kamizelek itp;

(Dokończenie na str. 2)

EGZOTYCZNA modelka z oryginalną maskotką - zabawką.

(CAF — AP)

DZIŚ W NUMERZE: Mechanizacja — źródło transportowych rezerw ◆ Turysta gorszy od sztormu... ◆ Polski Teatr Tańca ◆

Egz. obow. Reg. 70/76

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Syrenka" z Francji.
s/s „Oole" z Danii.
s/s „Sołdek" z Danii.
m/s „Jelcz II" ze Szwecji.
m/s „Ciechanów" z Danii.
m/s „Wadowice" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wiła" do Norwegii.
m/s „Narwik II" do Świnoujścia.
s/s „Sołdek" do Danii.
s/s „Pstrowski" do Danii.

Plenum WK SD

Perspektywy rozwoju usług

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie Plenum WK SD. Główny temat obrad stanowiło omówienie wyników przeglądu potrzeb i możliwości rozwoju usług w województwie szczecińskim. Zwrócono też uwagę na ważną rolę spółdzielczości pracy, spółdzielczości inwalidzkiej i rzemiosła w zwiększaniu podaży usług.

Na plenum zasłużonym działaczom Stronnictwa wręczono odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: przewodniczący WK SD Czesław Wojtczak oraz przewodniczący MK SD w Szczecinie Alfred Włoch. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został Bogdan Babendych a pięciu długoletnich działaczy Stronnictwa otrzymało akty o nadaniu godności Zasłużonego Członka SD.

Aktu dekoracji dokonał członek Prezydium, sekretarz CK SD Zdzisław Siedlewski. (i)

W przededniu żniw

„Batalia o chleb-1976" -rozpoczęta

JUŻ po raz czwarty z kolei, w przededniu żniw, Urząd Wojewódzki, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i redakcja „Głosu Szczecińskiego" przy współudziale organizacji młodzieżowych, przedsiębiorstw rolnych i instytucji obsługi rolnictwa ogłasza wielki konkurs pod hasłem „Batalia o chleb — 1976", który rozegra się na szczecińskich polach. Głównym celem tej wielkiej i masowej rywalizacji jest przyspieszenie tempa tegorocznych zbiorów dzięki maksymalnemu wykorzystaniu pracujących na szczecińskiej wsi maszyn i urządzeń technicznych oraz właściwej organizacji pracy po to, by sprzęt zbóż przeprowadzić sprawnie i bez strat, a także by wykroić czas niezbędny na wykonanie zabiegów agrotechnicznych pod przyszłoroczne plony. Chodzi także o popularyzację nowych metod pracy i postaw ludzi dobrej roboty.

MÓWIĄC NAJOGÓLNIEJ konkursowe współzawodnictwo zmierza do pełniejszego wykorzystania rezerw kryjących się jeszcze w ziemi oraz ludzkim zaangażowaniu. Dlatego też w szranki żniwnych zmagań przystąpić mogą nie tylko rolnicy indywidualni, pracownicy państwowych gospodarstw rolnych, stacji hodowli roślin i państwowych ośrodków hodowli zarodowej, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz poszczególne gminy ale także: załogi magazynów i elewatorów PZZ, pracownicy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz jednostek technicznej obsługi rolnictwa. Udział tych przedsiębiorstw w żniwnej kampanii staje się z każdym rokiem coraz widoczniejszy, podobnie jak ich wpływ na sprawny przebieg prac polowych.

Zgłoszenia do udziału w konkursie dokonują naczelnicy gmin, kierownicy państwowych przedsiębiorstw rolnych, zarządy spółdzielni rolniczych oraz dyrektorzy placówek obsługi rolnictwa. **Należy je kierować do dnia 25 lipca br. pod adresem: Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego — 70-502 Szczecin, ul. Wały Chrobrego 4.**

We wczorajszym numerze „Głosu Szczecińskiego" ukazała się decyzja wojewody Jerzego Kuczyńskiego o ogłoszeniu współzawodnictwa. Opublikowano także szczegółowy regulamin i wykaz cennych nagród oczekujących na zwycięzców tegorocznej „Batalii o chleb—1976". Jesteśmy przekonani, że to przedsięwzięcie przyczyni się do przyspieszenia tegorocznej kampanii żniwnej na Ziemi Szczecińskiej. (ten)

Jeździmy bezpieczniej ale...

2-dniowa akcja służby ruchu MO

W CIĄGU ostatniej soboty i niedzieli wszystkie główne trasy w województwie szczecińskim były pod szczególną kontrolą służby drogowej Milicji Obywatelskiej. Wydział Ruchu i Prewencji KW MO wzorem lat ubiegłych organizuje w szczycie sezonu turystycznego wzmożone działania kontrolne na drogach.

TYM RAZEM uczestniczyło 78 patroli złożonych z funkcjonariuszy MO i ORMO. Do akcji wprowadzono samochody, motocykle a także samolot, który obserwował główne ciągi tras prowadzących w kierunku morza. Pełna łączność i sprawna organizacja pozwoliły na kontrolę ruchu drogowego bez powodowania przestojów, czy długotrwałych rozmów z kierowcami.

GENERALNIE należy stwierdzić, że kierowcy jeżdżą znacznie bezpieczniej i uważniej. To samo dotyczy pieszych i rowerzystów. Nie oznacza to, że jest idealnie. W ciągu dwóch dni zanotowano w naszym województwie aż 571 wykroczeń wśród użytkowników dróg. Niestety ponad 190 kierowców zbyt brawurowo poczynało sobie z szybkością. Smutny to fakt, że aż 17 posiadaczy pojazdów i 13 rowerzystów jechało pod wpływem alkoholu.

Z satysfakcją należy odnotować, że coraz mniej jest wykroczeń dotyczących przekraczania linii ciągłej. Nie stwierdzono także źle ustawionych świateł, choć wiele pojazdów mimo zakazu ma zainstalowane dodatkowe światła dalekosiężne. Łącznie w ciągu dwóch dni ukarano mandatami 340 kierowców i 41 pieszych. Skierowano także wnioski do kolegium na 37 niepoprawnych użytkowników dróg. Pozostali zostali ustnie pouczeni o drobnych przewinieniach.

Patrole MO były wyposażone w mierniki świateł i radary a także znany już dobrze kierowcom Tarphipax — fotografujący winnych za przekraczanie szybkości i innych przepisów.

WNIOSKI jakie się nasuwają po tej wzmożonej kontroli dotyczą dwóch zasadniczych spraw. Pierwsza to generalne nieprzestrzeganie przepisu o zatrzymywaniu pojazdu na poboczach dróg. Widoczne to jest szczególnie na trasie w kierunku Świnoujścia. Autobusy z wycieczkami, a także indywidualni kierowcy miast korzystać z licznych zatok parkingowych, w sposób lekkomyślny zatrzymują się na koronie jezdni. Utrudnia to widoczność i pogarsza bezpieczeństwo innym. Druga uwaga wiąże się z apelem do turystów zmotoryzowanych wyjeżdżających ze Szczecina w kierunku Wybrzeża. Radzimy korzystać z lepszej i szybszej trasy (odcinka tzw. autostrady) a nie „pchać" się przez zatłoczone Dąbie.

Przekazując ten skrótowy raport z pracy i obserwacji Milicji Obywatelskiej, apelujemy do wszystkich użytkowników dróg (kierowców i pieszych) o przestrzeganie przepisów, kulturalne zachowanie się i wzajemną życzliwość. Na pewno będzie mniej wypadków i wykroczeń, a nasze wypady sobotnio-niedzielne będą bardziej udane i naprawdę słoneczne. (z)

W Policach dobre tempo robót

(Dokończenie ze str. 1)

Tempo prac na tym ważnym obiekcie jest bardzo dobre. Na wielu odcinkach roboty prowadzone są na 2 i 3 zmiany. Choć to okres urlopowy, poszczególne brygady pracują za kolegów, którzy potem zastąpią ich przy kontynuacji robót.

Ważnym momentem dla budowniczych była udana operacja montażu i scalania elementów pieców obrotowych. To przez nie będzie przechodził podstawowy surowiec — ruda ilmenitu, z którego wytwarzana będzie biel tytanowa. Daleko zaawansowane są prace przy innych obiektach. Zakończono także prace budowlane przy młynach. Gotowe są pierwsze obiekty pomocnicze, jak magazyny surowca i produktu gotowego.

Załoga pracująca przy wznoszeniu wytwórni bieli tytanowej posiada obecnie już dobre warunki socjalne. Przybyły bowiem nowe szatnie, łaźnie i pokoje śniadaniowe. Trwają też prace przy budowie hotelu robotniczego.

Ambicją budowlanych i przedsiębiorstw specjalistycznych jest aby w ciągu trzeciego kwartału br. przystąpić do rozruchu mechanicznego pierwszych oddziałów wytwórni, a całości do końca br. Z początkiem 1977 roku podjęty zostanie rozruch technologiczny. (z)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Olimpijskie rozmaitości

(Dokończenie ze str. 1)

cia Igrzysk. Istnieje kilka wariantów od eleganckich błękitnych garniturów poprzez białe safari aż do białych płaszczy i kapeluszy w stylu retro. Na ostateczną decyzję będzie miała wpływ aura. Wiadomo natomiast, że chorążym naszej ekipy będzie kajakarz Grzegorz Śledziewski.

• • •

W PONIEDZIAŁEK w olimpijskiej hali „Forum" odbyły się treningowe zawody gimnastyczne z udziałem wszystkich ekip zgłoszonych do Igrzysk. Poprzedziło je losowanie grup, które będzie obowiązywało w czasie turnieju olimpijskiego. Nasi reprezentanci nie mieli zbyt dużo szczęścia, bowiem znaleźli się w pierwszej grupie ćwiczących w godzinach 12.30—13.20 czasu montrealskiego.

• • •

STAN zdrowia Stanisława Szozdy, po bakteryjnym zatruciu, jakiemu uległ on w ubiegłym tygodniu, wyraźnie się poprawił i w niedzielę wznowił on treningi. Jest jeszcze osłabiony, ale szybko powraca do sił. Dr Rusin nie podjął jeszcze decyzji czy wystartuje on w wyścigu drużynowym, przewidzianym na 18 bm.

• • •

WŚRÓD hostess w centrum prasowym pracuje Hania Fedorowicz, Kanadyjka polskiego pochodzenia, urodzona w Kanadzie mówi bardzo dobrze po polsku, jest studentką montrealskiego uniwersytetu. Jej zainteresowania sportowe to siatkówka. Codziennie wypytuje naszych dziennikarzy o wieści z obozu mistrzów świata i zapowiada, że nie opuści żadnego ich olimpijskiego występu.

POLSCY JUNIORZY W FINALE ME

W LUCERNIE odbył się mecz hokeja na trawie z cyklu eliminacji Mistrzostw Europy juniorów, w którym Szwajcaria zmierzyła się z reprezentacją Polski. Wygrali Polacy 5:1 (1:0) i awansowali do finałów, które zostaną rozegrane we wrześniu br. w RFN.

REAL ZE STAŁĄ GRĄ W VALENCJI

KIEROWNICTWO Realu Madryt podało do wiadomości, że rewanżowy mecz rozgrywek Pucharu Europy między Realem a Stalą Mielec zostanie rozegrany 29 września br. w Valencji na stadionie Luisa Casanovy. Ukarany przez UEFA Real nie może bowiem rozgrywać spotkań w europejskich pucharach w miejscowościach położonych bliżej Madrytu niż 300 km.

ZAWODY PŁYWACKIE W DARMSTADT

W DARMSTADT odbyły się międzynarodowe zawody pływackie juniorów, w których startowali reprezentanci 13 państw. Trzy zwycięstwa, w kategorii 12—13 lat odniosła Elżbieta Walasek. Polka wygrała wyścig na 100 m st. dow. w czasie — 1.04.39, przed Boggan (W. Brytania) — 1.04,95. 100 metrów st. grzb. Walasek przepłynęła w czasie — 1.14,97, wyprzedzając Leirvaag (RFN) — 1.15,02. Na 200 m st. grzb. Walasek uzyskała — 2.39,16 i wyprzedziła Booth (W. Bryt.) — 2.39,41. Wyścig na 200 m st. mot. zakończył się podwójnym zwycięstwem Polek. Wygrała Elwira Białek — 2.30,26, przed Renatą Danielską — 2.32,26.

50 lat morskiego wymiaru sprawiedliwości

WCZORAJ w Czerwonym Ratuszu odbyła się podniosła uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych, resortowych i regionalnych z okazji zbliżającej się 50 rocznicy morskiego wymiaru sprawiedliwości. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR T. Waluszkiewiczem i wicewojewodą A. Grabskim. Obecny był także przedstawiciel MHZiGM kpt. ż. w. Zb. Szymański oraz przewodniczący Odwoławczej Izby Morskiej w Gdyni Z. Ulman.

Najbardziej zasłużeni pracownicy Izby Morskiej: sędziowie, ławnicy, rzeczoznawcy i eksperci oraz inne osoby ściśle współpracujące z morskim wymiarem sprawiedliwości otrzymały odznaczenia. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: kpt. ż.w. Wacława Bielinowicza, mjr poż. Wincentego Krystosika oraz zastępcę przewodniczącego Izby Morskiej w Szczecinie Zdzisława Wunsza. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał kpt. ż. w. Karol Skowronek, 9 osób otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, a dwie brązowe. Przyznano także odznaki „Gryfa Pomorskiego" oraz resortowe i specjalnie z tej okazji wybite medale pamiątkowe.

Nowy serial dla przedszkolaków

BIELSKO-BIAŁA. Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej rozpoczęło produkcję nowego serialu dla przedszkolaków. Będą to filmy animowane o zwierzętach. Głównym bohaterem jest mały chłopczyk z bajki „Pampalini". Zwierzętom egzotycznym towarzyszą w serialu przedstawiciele polskiej kniei.

Zmiana niektórych przepisów celnych

(Dokończenie ze str. 1)

— wszelkiej galanterii odzieżowej ze skóry naturalnej jak: rękawiczek, nakryć głowy itp;
— tkanin i dzianin bawełnianych i bawełnopodobnych, tkanin wełnianych oraz wszelkich wyrobów z tych tkanin i dzianin jak: odzieży, bielizny pościelowej i stołowej, skarpet, galanterii odzieżowej, kap, narzut itp.
— odzieży i galanterii odzieżowej dla dzieci do lat 11 bez względu na rodzaj materiału z którego ta odzież i galanteria zostały wykonane;
— bielizny osobistej bez względu na rodzaj materiału, z którego ta bielizna została wykonana;
— obuwia wszelkiego rodzaju, bez względu na to, z jakiego materiału zostało wykonane, a więc np. ze skór naturalnych i sztucznych czy też z innych materiałów;
— wyrobów jubilerskich i złotniczych ze złota, platyny i metali platynowych a także z kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi oraz z perłami;
— maszyn do szycia;
— opon i dętek do pojazdów samochodowych jedno- i dwuśladowych;
— paliw ciekłych do silników niskoi wysokoprężnych — benzyny i olejów napędowych.

3. Zakaz wywozu obuwia oraz wyrobów z tkanin i dzianin bawełnianych i bawełnopodobnych oraz z tkanin wełnianych nie dotyczy wyrobów o charakterze pamiątkarskim bieżącej produkcji, będących wytworem rzemiosła artystycznego, nabywanych najczęściej w sklepach „Cepelii", np. kilimów, makatek, bieżników, pasów dekoracyjnych, powłoczek dekoracyjnych, serwet i serwetek dekoracyjnych itp. Przedmioty te mogą być wywożone za granicę w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe, bez cła lub po zapłaceniu cła, jeżeli jest ono przewidziane w taryfie celnej wywozowej z tym, że turyści korzystają nadal z uprawnienia do bezcłowego wywozu upominków o wartości do 1 000 zł.

4. Podróżni (turyści), mogą wywozić przedmioty objęte zakazem (odzież, bieliznę, galanterię odzieżową i obuwie) potrzebne im w podróży i w czasie pobytu za granicą. Rodzaj i ilość takich przedmiotów wywożonych przez podróżnych powinny odpowiadać porze roku, płci, wiekowi, okresowi pobytu za granicą, to znaczy obowiązujące dotąd normy i zasady przywozu przez cudzoziemców i wywozu przez obywateli polskich przedmiotów niezbędnych w czasie podróży nie ulegają zmianie.

5. Ulegają zmianie zasady wywozu artykułów spożywczych przez osoby przekraczające granicę. Turyści polscy mogą wywozić bez cła: mięso, ryby, drób i przetwory z nich do 2 kg łącznie, tłuszcze zwierzęce i roślinne do 1 kg łącznie, przetwory mleczarskie do 1 kg łącznie, czekoladę i wyroby czekoladowe do 0,500 kg łącznie, kawę naturalną do 0,100 kg, ryż do 1 kg oraz cukier do 1 kg. Inne środki spożywcze mogą być wywożone tylko w ilościach potrzebnych na czas trwania podróży i pobytu za granicą: w przypadku turysty polskiego czas taki obejmuje dojazd do miejsca przeznaczenia, okres pobytu za granicą oraz czas powrotu do kraju, łącznie w granicach urlopów pracowniczych i szkolnych do 4 tygodni. Wywóz żywności przez pozostałe kategorie podróżnych ulega ograniczeniu do ilości niezbędnych. Np. na czas powrotu do swego kraju.

6. Ilość środków spożywczych dopuszczaną do wywozu bez cła podano w maksymalnych granicach; w zależności od sposobu odbywania podróży ilości te mogą być zmniejszane przez urzędy celne (np. przy wyjazdach za pośrednictwem biura podróży). Dodatkowe ilości środków spożywczych nie będą dopuszczane do wywozu.

7. Paliwo do pojazdów samochodowych będzie mogło być wywożone tylko w ilości znajdującej się w zbiorniku na stałe wbudowanym do pojazdu samochodowego; paliwo w kanistrach nie będzie dopuszczane do wywozu.

Jednocześnie informuje się, że nie dopuszczone do wywozu towary w zasadzie nie będą mogły być składane w depozycie urzędów celnych, a w przypadku złożenia, terminy ich przechowywania, zwłaszcza artykułów spożywczych zostaną znacznie skrócone.

W związku z tym przy próbach wywozu za granicę towarów podlegających ograniczeniom i zakazom podróżny może ponieść przykro wydłużenia czasu odprawy granicznej i kosztów związanych z osobistym ekspediowaniem dla pozostawienia tych towarów w kraju (odwiezienie ich lub wysłanie pocztą).

Zakazy wywozu towarów określonych w pkt. 2 zostały wprowadzone na okres przejściowy i obowiązują do dnia 31 grudnia br.

Zmiany w przepisach zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw Nr 25. (PAP)

Sytuacja w Libanie

Akcja zbrojna oddziałów lewicy

LONDYN, KAIR PAP. Siły lewicy libańsko-palestyńskiej podjęły w poniedziałek akcję zbrojną mającą na celu przeszkodzenie oddziałom prawicy w przeprowadzeniu operacji okrążenia i całkowitego odcięcia od reszty kraju miasta Tripoli. Palestyńska agencja informacyjna „Wafa" podała, że oddziały prawicy wspomagane przez jednostki syryjskie przypuściły atak na pozycje sił postępowych znajdujące się kilka kilometrów na południe od miasta. Atak ten został odparty.

Ok. 10 tys. Palestyńczyków broni się nadal w otoczonym przez bojówki prawicowe obozie Tel Zaatar, w pobliżu Bejrutu. W poniedziałek obrońcy obozu odparli kolejne zmasowane natarcie przeciwnika.

Zacięte walki toczą się również o zabytkowe miasto Balbek, 85 km na wschód od Bejrutu. Znajduje się ono w rękach sił postępowych.

* * *

Zebrani w Kairze ministrowie spraw zagranicznych krajów członkowskich Ligi Arabskiej nie zdołali osiągnąć w czasie poniedziałkowego posiedzenia zgodności co do kroków, jakie należy podjąć w kwestii libańskiej. Postanowili spotkać się ponownie w dniu dzisiejszym. Jak informuje Agencja Reutera między uczestnikami konferencji kairskiej istnieją rozbieżności co do kwestii rozszerzenia składu specjalnej komisji mediacyjnej Ligi Arabskiej. W skład tej komisji wchodzą sekretarz generalny ligi oraz ministrowie spraw zagranicznych Bahrajnu i Tunezji. Na konferencji w Kairze zaproponowano aby do komisji weszli również przedstawiciele Algierii, Egiptu i Arabii Saudyjskiej. Propozycja ta nie uzyskała poważnej aprobaty. Impas powstał również w kwestii zwiększenia liczebności oraz uzbrojenia międzyarabskich sił pokojowych, które zostały powołane przez Ligę Arabską dla nadzorowania rozejmu w Libanie. Dotychczas w Libanie przebywa około 2 500 żołnierzy tych sił, przybyłych z Arabii Saudyjskiej, Libii, Syrii i Sudanu.

Pod przewodnictwem Kamala Dżumblatta odbyło się w poniedziałek w Bejrucie spotkanie czołowych działaczy sił postępowych Libanu. Uczestnicy spotkania wystosowali apel do Ligi Arabskiej, aby wywarła presję na rząd syryjski i zmusiła go do wycofania swych wojsk z terytorium Libanu.

OGRÓD ZOOLOGICZNY w Rydze — jeden z najstarszych w Związku Radzieckim — wzbogacił się w ubiegłym roku o parę gajali przywiezionych z Holandii. Te egzotyczne zwierzęta, podobne nieco do naszych krów, hodowane lub żyjące półdziko, zamieszkują wschodnią część Indii oraz Birmę. Gajale cenione są ze względu na tłuste mleko i smaczne mięso, krzyżuje się je z bydłem domowym, dając płodne potomstwo.

NA ZDJĘCIU: pracownica ZOO w Rydze Irena Rubena z małym gajalem, pierwszym potomkiem „holenderskiej" pary.

(CAF - TASS)

Gwałtowne demonstracje w Hiszpanii

MADRYT PAP. Ponad 250 tysięcy Hiszpanów demonstrowało w końcu ubiegłego tygodnia na ulicach miast domagając się od rządu ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych i przyspieszenia procesu demokratyzacji. W ubiegłą niedzielę demonstracje odbyły się między innymi w Madrycie, Pampelunie, Barcelonie, Sewilli, Leridzie i Gilon. Skandowano hasła „amnestia i wolność". W Barcelonie i Madrycie demonstracje odbyły się pomimo braku zezwolenia ze strony władz. W miastach tych doszło do starć z policją, która użyła gazów łzawiących, granatów dymnych, pałek oraz broni palnej. Na przedmieściu Madrytu Carabanchel strzały policjantów zraniły 6 osób, które przewieziono do szpitala. Obrażenia odniosło również 5 policjantów. W czasie zajść niedzielnych policja madrycka aresztowała ponad 100 osób, w tym 30 działaczy hiszpańskiej socjalistycznej partii robotniczej (PSOE).

W Barcelonie setki uzbrojonych policjantów zablokowało centrum miasta uniemożliwiając demonstrantom na przejście ulicami. Gwałtowny przebieg miała również demonstracja w Pampelunie, gdzie kilka osób zostało rannych, a policja dokonała aresztowań.

Z doniesień agencyjnych wynika, że demonstracje odbyły się w 25 miastach. Poza amnestią demonstranci domagali się swobody działania dla ruchu związkowego i poprawy warunków pracy.

Fałszerze pieniędzy w Montrealu

NOWY JORK PAP. Policja kanadyjska aresztowała szajkę fałszerzy pieniędzy, którzy na swój sposób przygotowywali się do rozpoczynających się 17 lipca w Montrealu Igrzysk Olimpijskich. Przestępcy wyprodukowali mianowicie fałszywe 20-dolarowe banknoty, które zamierzali wymienić uczestnikom Igrzysk oraz przybyłym na nie turystom. „Wartość" skonfiskowanych banknotów opiewa na kilka milionów dolarów.

Czy Giulio Andreotti zostanie premierem?

RZYM PAP. Prezydent Włoch Giovanni Leone odbędzie dziś dalsze konsultacje z przywódcami partii politycznych, po których jak się oczekuje, powierzy misję utworzenia nowego rządu 57-letniemu Giulio Andreottiemu uważanemu za jednego z najbardziej konserwatywnych polityków demokracji chrześcijańskiej.

Zdaniem obserwatorów J. Andreotti, jeśli zostanie desygnowany na premiera, będzie starał się przekonać socjalistów, aby zgodzili się na utworzenie z chadecją koalicji centro-lewicowej co miałoby zapewnić obu partiom większość w nowo wybranym parlamencie.

Jednakże przywódca partii socjalistycznej, Francesco de Martino przypomniał w poniedziałek, że udział socjalistów w poprzednich rządach Centrolewu był jedną z przyczyn wyborczej porażki partii. Dał jasno do zrozumienia, że socjaliści nie zamierzają ponownie brać udziału w rządzie bez uczestnictwa komunistów.

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer oświadczył, że Włochy potrzebują rządu solidarności narodowej z udziałem komunistów.

Pomyślny przebieg negocjacji w Genewie

GENEWA. Podano, że obradujący w Genewie komitet rozbrojeniowy — główne forum wielostronnych rokowań na temat ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia w skali światowej — przystąpił do konkretnych negocjacji nad wspólnym tekstem konwencji w sprawie zakazu wykorzystywania dla celów militarnych lub wrogich technik modyfikacji środowiska naturalnego. Nastąpiło to na wniosek delegacji ZSRR i USA — państw, które projekt tej doniosłej konwencji międzynarodowej zgłosiły wspólnie w 1975 roku.

Unikalny przykład współpracy międzynarodowej

System energetyczny krajów RWPG

MOSKWA PAP. Trwają prace na dwóch ostatnich odcinkach linii przesyłowej Winnica (ZSRR) — Albertirsa (Węgry). Radzieccy specjaliści wznoszą magistralę od stacji Zapadnoukrainskaja do granicy państwowej, a na spotkanie zbliżają się z terytorium WRL budowniczowie węgierscy. Ta linia energetyczna o napięciu 750 kilowoltów będzie głównym ogniwem jednolitego systemu energetycznego zainteresowanych europejskich krajów RWPG i Jugosławii. Zostanie ona przekazana do użytku w 1978 r.

W OSTATNICH latach europejskie kraje RWPG przekazały do eksploatacji sześć międzypaństwowych linii przesyłowych o napięciu 220—400 kilowoltów.

Projekt utworzenia jednolitego systemu energetycznego europejskich krajów RWPG jest unikalnym pod względem zakresu przykładem współpracy międzynarodowej. Po zbudowaniu tego systemu powstanie możliwość zwiększenia wzajemnych dostaw energii elektrycznej, wzrośnie niezawodność i efektywność zaopatrzenia w energię elektryczną.

PROBLEMY zaopatrzenia energetycznego krajów RWPG omawiano na zakończonej niedawno w Berlinie XXX sesji RWPG. Jej uczestnicy podkreślili, że zapewnienie najważniejszych rodzajów nośników energii, surowców i energii elektrycznej dla dynamicznie rozwijających się ekonomik krajów RWPG osiągnie się dzięki bardziej racjonalnemu rozmieszczeniu produkcji energochłonnej i materiałochłonnej, dalszej eksploatacji zasobów różnego rodzaju paliw, przyspieszeniu opracowania metod uzyskiwania nowych źródeł energii oraz dzięki rozwojowi energetyki atomowej.

Bezrobotne strip-teaserki

MADRYT PAP. Gdy przed rokiem zniesiono w Hiszpanii zakaz strip-teasów, widowiska tego rodzaju stały się w nocnych lokalach na Majorce monopolem zagranicznych turystek, szukających sposobów łatwej „rekompensaty" za wysokie w tym kraju koszty utrzymania. Ich panowanie w tej dziedzinie nie potrwało jednak długo, gdyż ostatnio strip-tease stał się przywilejem Hiszpanek.

Jak informuje „Sueddeutsche Zeitung", hiszpański urząd d/s zatrudnienia zakomunikował co następuje: „Biorąc pod uwagę trudności, związane ze wzrostem bezrobocia wydaliśmy zarządzenie, zgodnie z którym cudzoziemcom nie będzie wydawane zezwolenie na pracę, którą mogą wykonywać obywatele Hiszpanii. Kobiety hiszpańskie mogą uczestniczyć w widowiskach strip-teasowych, a chętnych do tego, gdyż o pracę trudno, jest więcej niż potrzeba".

ETIOPIA

Wykrycie spisku antyrządowego

LONDYN PAP. Rozgłośnia w Addis Abebbie nadała we wtorek 56-minutowe oświadczenie Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii informujące o wykryciu przez władze spisku antyrządowego. Pisząc o tym Agencja Reutera dodaje, że spisek został zlikwidowany.

Konwencja demokratów

NOWY JORK PAP. Tuż po godz. 8 czasu lokalnego (po północy czasu GMT) w Nowym Jorku rozpoczęła się 37 ogólnokrajowa konwencja partii demokratycznej. Jest to trzecia konwencja demokratów w tym mieście, a pierwsza od 1924 r. W obradach tego forum, które potrwają do czwartku uczestniczy ponad 3 tys. delegatów, mających wyłonić kandydata partii demokratycznej do listopadowych wyborów prezydenckich. Nie ulega wątpliwości, że zostanie nim Jimmy Carter.

W Argentynie minus 8 st. C.

MEKSYK PAP. W Argentynie panuje obecnie zimowa aura. Temperatura jednak jest nienormalnie niska. W Buenos Aires zanotowano rekordowo niską temperaturę o tej porze roku — minus 2 stopnie Celsjusza. W Rosario i Mendozie słupek rtęci spadł do —7 i 8 st. C. W wyniku mrozów w wielu miastach pękają rury wodociągowe.

Uczeni na tropie „Nessie"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

racji technicznej, która ma wreszcie ustalić, czy potwór z Loch Ness istnieje naprawdę czy też jest tylko wytworem legendy.

Ekspedycja, która przystąpiła do pracy w pierwszej połowie czerwca, zorganizowana została przez dr Roberta H. Rinesa, prawnika i pedagoga z Bostonu, a patronuje jej bostońska Akademia Nauk Stosowanych oraz dziennik „NEW YORK TIMES". Dr Rines, który jest również fizykiem z wykształcenia — pełni funkcje dziekana Ośrodka Prawnego Franklin Pierce w New Haven, a także przewodniczącego 350-osobowej Akademii Nauk Stosowanych, która została utworzona w 1963 roku w celu popierania tzw. niezwykłych dziedzin badań.

W ekspedycji uczestniczy około 25 osób, przeważnie Amerykanów a także Kanadyjczyków, Anglików i Szkotów. W charakterze doradców towarzyszą ekipie zoologowie z uniwersytetów Harvard i Cambridge oraz ze Smithsonian Institute i brytyjskiego Muzeum Przyrody. Celem ekspedycji jest uzyskanie, przy pomocy udoskonalonych kamer podwodnych i innych przyrządów elektronicznych, dokładnych i wyraźnych zdjęć fotograficznych domniemanego potwora, tak aby zoologowie mogli go zidentyfikować.

Istnieją wprawdzie fotografie „Nessie" robione w poprzednich latach, są to jednak tylko bardzo niewyraźne wizerunki, ukazujące zaledwie zarysy jakiegoś stworzenia, które, jak wynikałoby za zdjęć, ma niedużą głowę, długą jak u węża szyję i szeroki korpus. Są to niezbyt przekonywające dowody istnienia „Nessie", zwłaszcza dla tych, którzy uparcie twierdzą, że potwór istnieje tylko w wyobraźni niektórych nadmiernie podekscytowanych tym zjawiskiem badaczy. Wystarczyły jednak, aby specjaliści mogli się zastanowić czy przypadkiem nie chodzi tu o jakąś pozostałość z czasów prehistorycznych bądź też jakiś niesamowity wybryk natury.

BADANIA, które prawdopodobnie potrwają całe lato, w tym roku zapewne jeszcze nie przyniosą rezultatów. Jednakże kierownictwo ekipy zdecydowane jest pracować dopóty, dopóki zagadka nie zostanie wyjaśniona. Uczestnicy ekspedycji na ogół optymistycznie oceniają perspektywy swych prac, jakkolwiek na razie powstrzymują się od komentarzy. **„Jestem tylko eksperymentatorem** — mówi dr Harold E. Edgerton, profesor na wydziale inżynierii w Instytucie Technologii w Massachusetts, ekspert w dziedzinie fotografii podwodnej — **nigdy nie wysnuwam ostatecznych wniosków dopóki nie wyjaśnię problemu na miejscu".**

Uczestnicy ekspedycji są jednak raczej przekonani, że w jeziorze Loch Ness jest coś osobliwego i nieuchwytnego i że można to zbadać. Utwierdzają ich w tym przekonaniu zdjęcia, które po bliższym zbadaniu zdają się rzeczywiście ukazywać kształt jakiegoś stworzenia. Na jednym ze zdjęć widać np. jak gdyby płetwy przyczepione do korpusu, inne z kolei zdjęcie sprawia wrażenie, jak gdyby stworzenie uchwycone przez kamerę znajdowało się w ruchu. Uczeni, którzy te zdjęcia oglądali, ustosunkowali się wprawdzie do nich dość sceptycznie, niemniej jednak zalecili dalsze badania. Georg R. Zug, wykładowca na wydziale płazów i gadów w Smithsonian Institute w Waszyngtonie, mówi m. in.:

„Sądzę, że te dane wskazują na istnienie większych stworzeń w jeziorze Loch Ness, jednakże nie stanowią one wystarczającego dowodu, aby móc je zidentyfikować. Dane te powinny wszakże zachęcić do dalszych badań nad naturalnymi właściwościami jeziora Loch Ness, jego fauny i flory i powinny zdjąć piętno „szaleńców" z uczonych interesujących się tym zjawiskiem i pragnących je wyjaśnić".

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZDJĘCIU: podczas próby nowego baletu „Stabat Mater". *Zdjęcie: CAF-Staszyszyn*

Polski Teatr Tańca

ZAŁOŻONY i kierowany przez Conrada Drzewieckiego, uważany jest przez znawców za należący do siódemki czołowych zespołów tego rodzaju w Europie.

PODCZAS licznych tournee odnosi zasłużone sukcesy i znany jest już w wielu krajach. Polski Teatr Tańca odwiedził ich ponad 10, a niektóre kilkakrotnie. Jego przyjazd to duże wydarzenie artystyczne zarówno dla widzów na Półwyspie Skandynawskim, jak i we Włoszech, Francji, Bułgarii, RFN.

W repertuarze tego zespołu znajduje się blisko 20 baletów (większość polskich). Taka liczba pozycji jest niezwykle trudna do utrzymania, ze względu na konieczność ciągłych intensywnych ćwiczeń. 40-osobowy zespół Polskiego Teatru Tańca tworzą tancerze znakomici. Co roku jego skład jest odnawiany. Angażuje się wówczas najlepszych absolwentów szkół baletowych przede wszystkim z Poznania i Warszawy.

Zespół ma ściśle wypełniony program swoich najbliższych występów. Po powrocie z RFN, gdzie prezentował 2 różne spektakle złożone z 5 baletów naszych kompozytorów, Polski Teatr Tańca przygotowuje kolejną premierę. Zaprezentował je nowy balet „Stabat Mater" do muzyki Krzysztofa Pendereckiego, z udziałem Poznańskiego Chóru Chłopięcego Jerzego Kurczewskiego. Po prezentacji w Poznaniu program ten wraz z „4 nokturnami" Chopina zobaczyła w czerwcu publiczność Kilonii.

Wcześniej, na początku czerwca Polski Teatr Tańca wziął udział w Łódzkich Spotkaniach Baletowych z programem złożonym z 4 baletów: „4 nokturnów" Chopina, „Modus vivendi" Kuźnika, „Odwiecznych pieśni" Karłowicza i „Przypowieści sarmackiej" Moniuszki.

Po przerwie wakacyjnej — 15 sierpnia wyjazd na Światowy Festiwal Sztuki, odbywający się tradycyjnie nad Jeziorem Genewskim. Nasz balet po raz pierwszy weźmie w tej imprezie udział.

Jesienią kolejna seria wyjazdów — występy w Turcji, Jugosławii w październiku oraz w Iranie, na zaproszenie cesarzowej — w listopadzie.

Wreszcie występy w Paryżu w ramach Paryskiego Festiwalu Jesiennego w Teatrze Champs Elysees zakończą ten bogaty sezon Polskiego Teatru Tańca. (dor)

Kiedy przyjdzie burza?

ODPOWIEDNIO wczesne wykrycie nadchodzącej burzy ma duże znaczenie dla różnych dziedzin gospodarki, w tym największe dla rolnictwa i komunikacji. Można starać się zapobiec gradobiciu, zabezpieczyć odpowiednio urządzenia energetyczne itp. Jak wykazały badania naukowe, skuteczną metodą wykrywania burzy jest analiza charakterystyk fal radiowych, emitowanych we wczesnych stadiach formowania się chmury, przeprowadzana przy pomocy odpowiednio czułego detektora. Chmury burzowe emitują im tylko właściwe radiopromieniowanie i to na długo przed samą burzą. Uczeni radzieccy oceniają, że analiza radioportretu obłoków pozwala z dużą dokładnością określić termin i czas trwania burzy.

Ratunek dla starych drzew

NOWĄ metodę ratowania starych spróchniałych drzew propaguje firma „Bayer". W metodzie stosuje się do wypełniania otworów drzew, powstałych np. po usunięciu części spróchniałych — twardą piankę poliuretanową zamiast powszechnie dotychczas używanego betonu. Piankę wlewa się w otwór w drzewie za pomocą urządzenia spieniającego. Po 24 godzinach pianka twardnieje i może być powleczona ochronną warstwą przybierającą za barwienie kory drzewnej. W odróżnieniu od betonu pianka poliuretanowa nie pęka pod wpływem kołysania się drzew i mniej je szpeci.

PERSKIE oko w wykonaniu sympatycznej foki, mieszkanki kopenhaskiego ZOO.

CAF—Camera Press

Plany na pięciolatkę

Mechanizacja – źródło transportowych rezerw

W UB. ROKU przeładowano ręcznie około miliarda ton towarów. Prace te, stanowiące 26 proc. ogółu przeładunków, angażowały prawie 200 tysięcy osób, przy czym zwerbowanie chętnych do tego mało przecież atrakcyjnego zajęcia stanowiło nie lada problem. Jest sprawą oczywistą, że niedobory pracowników do przeładunku dodatkowo wydłużają postoje taboru. W rezultacie prace przeładunkowe pochłaniają sporo czasu: na PKP przypada na nie 15 proc. łącznej wędrówki taboru, a w transporcie samochodowym znacznie więcej, ponieważ stopień mechanizacji przeładunków — jest tu o połowę mniejszy.

MECHANIZACJA stanowi dziś główne źródło rezerw — może przyspieszyć wędrówkę wagonów i samochodów, zmniejszyć zapotrzebowanie na robotników; natomiast jutro mechanizacja stanie się po prostu niezbędna. W roku 1980 trzeba będzie przeładować 5,6 miliarda ton towarów, o 48 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Jak obliczono, przy obecnym poziomie mechanizacji tych prac wymagałoby to zatrudnienia dodatkowo 360 tysięcy osób! Z prognoz dla rynku pracy wynika, że przyrost taki jest zupełnie niemożliwy. A dokładniej mówiąc, na dopływ nowych „ludzi z łopatą" nie należy w tej pięciolatce liczyć w ogóle.

W REZULTACIE stało się konieczne znalezienie rozwiązań, które zmniejszyłyby kłopoty przeładunkowe transportu i program takich działań został już opracowany. Oparto go na propozycjach resortów gospodarczych, stanowi zatem bilans potrzeb i realnych możliwości. Projekt programu został już przygotowany w Ministerstwie Komunikacji.

Oczywiście, najłatwiej rozwiązać problem likwidując... tradycyjne przeładunki, i taki jest właśnie główny kierunek działania. Wielką przyszłość mają w związku z tym kontenery, nie wymagające w ogóle przeładunków na trasie nadawca — odbiorca. Przewiduje się, że na przykład nawozy sztuczne będą przewożone wyłącznie w takich wielkich pojemnikach. Ciekawą nowością są przy tym kontenery elastyczne — plastykowe wory, które po wykorzystaniu zwija się w mały pakiecik. Krajowa produkcja takich kontenerów już się rozpoczęła zapowiadając znaczne uproszczenie transportu nawozów przeznaczonych dla dużych odbiorców,

WIELKĄ KARIERĘ zrobi także w najbliższych latach tabor specjalny, a m. in. węglarki, tzw. cementowagony, samochody samowyładowawcze. Tabor taki, wyposażony w urządzenia do mechanicznego przeładunku, nie będzie już wymagał angażowania przysłowiowego człowieka z łopatą. Pod warunkiem jednak, że przygotowane zostanie odpowiednie „zaplecze": estakady do przeładunku kruszywa urządzenia do przesypywania cementu itd. Mechanizacja przeładunków wymaga bowiem całego szeregu inwestycji towarzyszących. Stanowi zatem źródło rezerw, do którego trzeba „dokopywać się" z pewnym wysiłkiem...

W programie mechanizacji przeładunków wszystkie te towarzyszące inwestycje zostały przewidziane. Zakłada się np. budowę w obecnym pięcioleciu około 30 przesypowni cementu, 13 estakadowych przeładowni kruszywa. Planuje się również, że każde województwo będzie miało jedno lub dwa składowiska węgla opałowego, skąd będzie on rozwożony samochodami.

Nowa organizacja transportu będzie wymagała, niestety, wprowadzenia w życie niepopularnej wśród klientów zasady centralizacji przewozów kolejowych. Rzecz w tym, aby ograniczyć liczbę stacji towarowych, obsługiwanych przez PKP; tylko wówczas można bowiem wozić towary w całych składach wagonów i tworzyć stacje-bazy, wyposażone w ciężki sprzęt do przeładunków.

DOSZLIŚMY w ten sposób do drugiego założenia międzyresortowego programu; jest nim zapewnienie bocznicom kolejowym i innym wielkim bazom przeładunkowym dostatecznej liczby żurawi, suwnic i pozostałego sprzętu. Przewiduje się w tej dziedzinie prawdziwą batalię. Np. w obecnym pięcioleciu do przeładunku towarów z całych pociągów przystosowanych ma być około 280 bocznic kolejowych. Z zamierzeniami tymi wiąże się rozbudowa zakładów dostarczających maszyny i urządzenia do przeładunków.

W sumie opracowany został ważki i rozległy program, po którym oczekuje się niemniej imponujących efektów. Zakłada się na przykład, że przy 48-procentowym wzroście przeładunków, zatrudnienie przy tych pracach pozostanie w zasadzie niezmienione, a gdy chodzi o roboty wykonywane ręcznie — poważnie się zmniejszy.

Urszula SZYPERSKA

PRZENOŚNE wykrywacze metalu to tylko jeden z przyrządów, używanych przez żołnierzy kanadyjskich, czuwających nad bezpieczeństwem mieszkańców wioski olimpijskiej w Montrealu.

CAF—Unifax

ZSRR. Pracownicy sowchozu Mokwakiego w Abchazji dostarczą 2 300 ton liści herbaty — o 300 więcej, niż planowano. Część zbierze się za pomocą specjalnych maszynek o dziennej wydajności 250—300 kg, tzn. 5—6 razy więcej, niż przy zbiorze ręcznym.

NA ZDJĘCIU: kombajny „Sakartvelo" na plantacji herbaty.

CAF—TASS

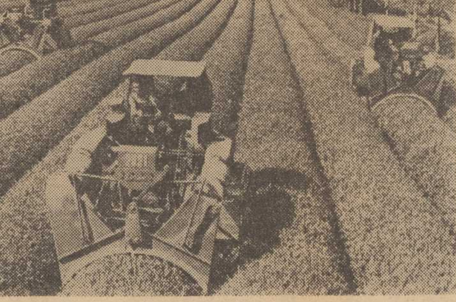

Nie chować głowy w nadmorskim piasku

Turysta gorszy od sztormu...

W TRAKCIE tegorocznej zimy sztormy nad Bałtykiem szalały bardzo często. Najgorsze nawałnice przeszły jednak nad Wybrzeżem Szczecińskim w okresie od 2 stycznia do 10 lutego i one to właśnie spowodowały m. in. osunięcie się 100 tys. m sześc. piasków z brzegów klifowych, woda zmyła 230 tys. m sześc. utwardzonych wydm między Niechorzem a Rewalem, zniszczyła liczne tzw. opaski brzegowe, lasy, roślinność nadmorską, poczyniła spustoszenia w niewielkim porcie w Mrzeżynie. Straty spowodowane sztormami szacuje się na niespełna 4 mln zł, w co nie wlicza się kosztów odbudowy bazy morskiej.

GDY Bałtyk przycichł, zabrano się natychmiast do usuwania szkód. Naprawiano opaski brzegowe, stawiano płotki z trzciny i chrustu, sadzono na wydmach roślinność wyhodowaną w specjalnych szkółkach Szczecińskiego Urzędu Morskiego w Niechorzu, Międzyzdrojach i Wolińskim Parku Narodowym. Zakrzewianie wydm jest pracą szczególnie żmudną — na 1 hektarze piasku trzeba posadzić średnio 18 tys. sztuk sadzonek.

JAK DOTYCHCZAS, służby terenowe SUM-u nie zdążyły jeszcze uporać się ze wszystkimi robotami. W niektórych bazach nadmorskich brakuje pracowników. Nie można zatem realizować programu zabezpieczenia brzegów morza, a zwłaszcza Zalewu Szczecińskiego przed niszczycielskim działaniem wody, bowiem brak wykonawców tych prac.

ALE to niszczycielskie działanie wody jest często zjawiskiem wtórnym, bowiem...

— Z PRZYKROŚCIĄ musimy stwierdzić, że ogromne spustoszenia czynią nad morzem... turyści. Wczasowicze nie tylko plażują na wydmach, ale urządzają tam obozowiska, niszcząc umocnienia biotechniczne — mówią: naczelnik Wydziału Ochrony Wybrzeża SUM-u mgr inż. Andrzej Grotowski i specjalista d/s gospodarki wydmowo-leśnej inż. Edwin Błaszczak.

NIESTETY, wciąż jeszcze wielu wczasowiczów traktuje ten wał, chroniący pola przed niszczycielskim działaniem morza, jako przedłużenie plaży. W 1971 r. straty spowodowane przez turystykę na wybrzeżu naszego województwa przekroczyły 100 tys. zł, w roku ubiegłym — były już dwukrotnie wyższe, a w tym sezonie — jak się szacuje — wyniosą znacznie ponad 300 tys. zł. Turyści niszczą płotki z trzciny, niszczą sadzonki i lasy. Odtworzenie tych umocnień nie jest nawet takie kosztowne, ale skutki bezmyślnego ich dewastowania są — jak już powiedzieliśmy — opłakane: nawet niewielki sztorm staje się klęską żywiołową, woda błyskawicznie zabiera nieutwardzony wał wydmowy. Straty rosną w miliony.

— W TYM ROKU — najwięcej zniszczeń zanotowano w okolicach Dziwnówka, Swinoujścia i Pobierowa — powiadają pracownicy SUM-u. **— Najbardziej przykr jest to, że często obozowiska rozlokowane są w pobliżu tablicy ostrzegawczej.**

NIC TO, że urzędy morskie prowadzą wespół z różnymi placówkami działalność prewencyjną, że zejścia na plaże oznakowane są specjalnymi tablicami, a co kilkaset metrów tkwi w wydmowym piachu tablica ostrzegawcza, nic to również, że w ośrodkach wczasowych i kolonijnych przeprowadza się specjalne pogadanki. Efekty tych działań są raczej nikłe.

— NAJWAŻNIEJSZĄ przyczyną dewastacji wybrzeża jest wciąż jeszcze nieskoordynowanie i żywiołowość naszego ruchu turystycznego — mówi A. Grotowski. — A co ważniejsze: na plażach brakuje podstawowej infrastruktury turystycznej: szatni, sanitariatów, solariów, ba — nawet koszy. Przed laty zrodził się interesujący program zagospodarowania naszego pasa nadmorskiego w aspekcie rozwoju ruchu turystycznego, wykonany przez Instytut Morski. Projekt ten do dziś nie doczekał się realizacji.

TO PRAWDA: brak podstawowych urządzeń na plażach — oto jedna z najważniejszych przyczyn niszczenia roślinności wydmowej. Z bezmyślnymi przypadkami dewastacji można dać sobie radę szybko, wysokie grzywny pieniężne odstraszą wszystkich od urządzania na wałach obozów i campingów.

Niestety niedobór sanitariatów, przebieralni i innych tego typu urządzeń powoduje, że przyległy do plaży las lub wydma są niszczone często wbrew woli wielu turystów. Przed sezonowymi przybyszami nie da się zamknąć plaż. Każdego roku na nadmorskim piasku wygrzewać się będzie coraz więcej rodaków i obywateli z różnych krajów naszego kontynentu. Czas więc po temu, by stworzyć wszystkim korzystającym z uroków wybrzeża morskiego godziwe warunki wypoczynku i niezbędne minimum sanitarne. Czas po temu, by tym dziewiczym jeszcze problemem zajęło się któreś z przedsiębiorstw turystycznych, by pas żółtego piachu doczekał się jednego gospodarza, możnego mecenasa. Wówczas to turysta nie będzie, niczym sztorm, postrachem wydm, a turystyczna nawałnica oszczędzi wały i przybrzeżne lasy. Nie chowajmy głów w nadmorskim piasku!

(awa)

Studencka akcja

„Chełm – 80"

WARSZAWA. 10 bm. rozpoczęła się wielka studencka akcja pn. „Chełm-80". W okresie tegorocznych wakacji województwo chełmskie odwiedzi ponad 3 tys. studentów z niemal wszystkich środowisk akademickich, którzy pracować będą społecznie na rzecz rozwoju tego regionu Polski. „Chełm-80" — to kryptonim akcji obliczonej na pięć lat. Studenci mają ambicję zakończyć tę kampanię w roku 35-lecia Polski Ludowej.

W regionie chełmskim zorganizowanych zostanie w okresie od połowy lipca do połowy września br. ponad 40 obozów naukowo-badawczych, w których weźmie udział ok. 700 studentów. A oto problemy, które będą m. in. przedmiotem studenckich badań prowadzonych pod okiem doświadczonych pracowników naukowych: „Gospodarka wodna i problem zaopatrzenia Chełma w wodę", „Problemy transportowo-komunikacyjne miasta", „Zagadnienie rewaloryzacji i konserwacji zabytków Starówki chełmskiej", „Problematyka przeobrażeń gospodarczych i społeczno-politycznych socjalistycznej wsi".

W rejonie Chełma przygotowano trzy duże zgrupowania ochotniczych hufców pracy dla ok. tysiąca studentów, którzy pomagać będą przede wszystkim budownictwu.

Dla mieszkańców woj. chełmskiego, akcja będzie okazją do zapoznania się z dorobkiem studenckiej kultury, m. in. podczas czterech wielkich imprez kulturalnych, a także na plenerach i tzw. warsztatach artystycznych. Przez cały czas trwania akcji występować będą najbardziej znane zespoły studenckie.

Na plaży...

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Droga do kariery

W SALWADORSKIM porcie na wybrzeżu Pacyfiku przytrafiła mi się historia dość niecodzienna. Zostałem spowiednikiem właściciela wielkiego i eleganckiego lokalu rozrywkowego. Być może sprawił to przypadek, który zetknął nas przy jednym stoliku na tarasie, przy szklance chłodnego piwa, być może zaś on po prostu chciał się wygadać, a obcego który za kilka dni zniknie z miasta na zawsze, traktował jako najlepszy w tym celu obiekt. W każdym razie opowiedział mi szczegółowo w jaki sposób doszedł do swych pieniędzy i pozycji.

— WŁAŚCIWIE sprawiła to nienawiść — powiedział spokojnie. — Tak, to najlepsze słowo, cała prawda. Do tych facetów z pełnymi portfelami i władczymi gestami. Starałem się ich zrozumieć, by odszukać ich słabe strony. Tam gdzie można uderzyć będąc samemu nie tylko bezpiecznym, ale jeszcze odnosząc korzyść. To się chyba zaczęło wtedy, gdy pracowałem w dużym zakładzie krawieckim. Ubierali się tam najznaczniejsi ludzie miasta. Odnosiłem klientom garnitury i suknie, a że podobno byłem dość sprytnym i uprzejmym młodym człowiekiem, wzbudzającym na ogół zaufanie, spełniałem jeszcze dla nich rozmaite usługi, za które nie pobierałem zbyt wygórowanego wynagrodzenia. Większość polegała na dostarczaniu panom i paniom rozrywek o jakich nie powinni wiedzieć inni, a tym bardziej żony i mężowie. Muszę się przyznać, że już wtedy byłem doskonale w podobnych sprawach zorientowany. Właściwie zżyłem się z nimi od dziecka. Nie znam swoich rodziców, nawet jakoś trudno mi sobie wyobrazić, że w ogóle istnieli. Odkąd pamiętam, sypiałem w szałasach na przedmieściu Santa Ana i nie mogę nawet dokładnie przypomnieć sobie swoich kolejnych opiekunów. Pozbywano się mnie zazwyczaj prędko. Ci biedni Indianie sami dla siebie ledwo zdobywali gnijące banany i stęchłą kukurydzę. Dopiero gdy podrosłem, gdy mogli mieć ze mnie jakiś pożytek, zaczęto mnie traktować przychylniej. Później byłem zbieraczem odpadków, pracowałem na plantacji kawy, w kuchni dużego hotelu, gdzie... — zamilkł na chwilę zastanawiając się nad czymś, a potem machnąwszy ręką rzucił szybko: — Tam było mi jeszcze najlepiej, bo zostałem... spodobałem się jednemu z hurtowników zaopatrujących hotel. Ważne, że przez cały czas mogłem się jako tako utrzymywać nie dzięki stałej pracy, ale dzięki coraz bardziej rozległym znajomościom wśród mężczyzn i kobiet, których zajęcia potępiane są z ambon. Zrozumiałem, że zajęcie takie potrafi także zapewnić niegłodne życie. Zanim jednak doszedłem do konkretniejszych wniosków, miałem trudne lata i odebrałem sporo batów od tych, którzy dziś mi się kłaniają. Działać postanowiłem wtedy, gdy zetknąłem się z klientami mojego krawca. Usługiwałem i milczałem. Potrafię milczeć, jeśli widzę w tym osobistą korzyść. Im lepiej tamtych rozumiałem, tym bardziej ich nienawidziłem, im lepiej poznawałem ich życie, tym bardziej im zazdrościłem. Zabrać choć część tych dóbr dla siebie. Być tym, który może sprzedawać innych, nie sprzedając siebie. I wreszcie wiedziałem w jakim kierunku uderzyć. Zaczynałem właściwie bez dolara, ale znajome dziewczęta zgodziły się na razie pracować bez wynagrodzenia. Wiedziały jednak, że u mnie mają szansę stać się kimś. Postanowiłem bowiem, że mój „casa" będzie prowadzony na najwyższym poziomie. Chciałem stać się powiernikiem tajemnic najznaczniejszych ludzi w okolicy. I rzeczywiście. Po dwóch latach przedsiębiorstwo się rozrosło, pozyskało stałych klientów z dobrych sfer. Moja sytuacja finansowa zmieniła się radykalnie, choć oficjalnie nie miałem z tym wszystkim nic wspólnego. Chciałem osiągnąć jakąś pozycję towarzyską. Bez tego cały sukces nie oznaczałby sukcesu. „Casa" został zapisany na nazwisko pewnego knajpiarza z San Salvador. Ja kierowałem nim z daleka i przyglądałem się... I słuchałem... I zapamiętywałem... To był najcenniejszy kapitał, jaki zgromadziłem w tym czasie. Wykorzystałem go.

W. ANDRZEJEWSKI

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

OJCIEC CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

260

Później tegoż dnia emisariusze Rodzin zwrócili się do Rodziny Corleone'ów z zapytaniem, czy jest gotowa wydać mordercę. Odpowiedziano im, że to nie ich sprawa. Tego wieczora na placyku ośrodka Corleone'ów na Long Beach wybuchła bomba rzucona z samochodu, który podjechał do łańcucha, a potem umknął. Również tego wieczora dwa cyngle Rodziny Corleone'ów zostali zabici, kiedy spokojnie jedli kolację w małej włoskiej restauracji w Greenwich Village. Rozpoczęła się wojna Pięciu Rodzin z roku 1946.

KSIĘGA II

Rozdział 12

Johnny Fontane odprawił służącego niedbałym ruchem ręki, mówiąc: — Do jutra, Billy.

Czarny lokaj skłoniwszy się wyszedł z ogromnego salonu-jadalni z widokiem na Pacyfik. Był to ukłon przyjacielski, nie ukłon lokaja, a złożony tylko dlatego, że Johnny Fontane miał gościa na kolacji. Tym gościem była dziewczyna nazwiskiem Sharon Moore, z nowojorskiego Greenwich Village, która przyjechała do Hollywood na próbne zdjęcia do małej rólki w filmie produkowanym przez jej dawnego chłopca, który zrobił karierę. Odwiedziła studio, kiedy Johnny grał w filmie Woltza. Johnny przekonał się, że jest młoda, świeża, urocza i dowcipna, i zaprosił ją do siebie na kolację tego wieczora. Jego zaproszenia na kolację były już sławne i miały wagę monarszą, więc oczywiście powiedziała: „tak".

261

Sharon Moore, z uwagi na jego reputację, najwyraźniej spodziewała się, że Johnny weźmie się ostro do rzeczy, ale on nie cierpiał hollywoodzkiego podejścia typu „kawałek ciała". Nigdy nie sypiał z dziewczyną, jeżeli nie miała w sobie czegoś, co mu się naprawdę podobało. Oczywiście z wyjątkiem momentów, kiedy był bardzo pijany i raptem znajdował się w łóżku z dziewczyną, o której nawet nie pamiętał, czy ją poznał lub widział przedtem. A teraz, będąc w wieku trzydziestu pięciu lat, raz rozwiedziony i w separacji z drugą żoną, i mając z tysiąc łonowych skalpów dyndających u pasa, po prostu nie był już taki ochoczy. Jednakże coś w Sharon Moore wzbudziło jego sympatię, toteż zaprosił ją na kolację.

Nigdy nie jadł dużo, ale wiedział, że młode, ładne dziewczyny głodzą się ambitnie dla ładnych strojów i zazwyczaj na randce mają ogromny apetyt, toteż na stole było w bród jedzenia. Było także w bród trunków: szampan w wiaderku, scotch whisky, koniak i likiery na bocznym stoliku. Johnny podawał drinki i półmiski z już przygotowanymi potrawami. Kiedy skończyli jeść, zaprowadził ją do ogromnego salonu ze szklaną ścianą wychodzącą na Pacyfik. Nałożył na hi-fi stos płyt Elli Fitzgerald i zasiadł z Sharon na sofie. Przeprowadził z nią towarzyską rozmowę, dowiedział się, jaka była w dzieciństwie. Szczegóły te zawsze go wzruszały, budziły czułość, której potrzebował dla uprawiania miłości.

Usadowili się razem na sofie bardzo przyjaźnie, bar-

262

dzo wygodnie. Pocałował ją w usta. Pocałunek był chłodny, przyjazny, a ponieważ na tym poprzestała, więc i on na tym poprzestał. Za olbrzymim oknem widział szafirową połać Pacyfiku rozpostartą płasko w świetle księżyca.

— Dlaczego nie nastawisz jakichś swoich płyt? — spytała Sharon. Jej ton był zaczepny. Johnny uśmiechnął się do niej. Bawiło go to, że się z nim przekomarza.

— Nie jestem aż taki hollywoodzki — powiedział.

— Nastaw mi którąś — rzekła. — Albo zaśpiewaj mi. Wiesz, tak jak w filmach. Zacznę cała musować i rozpłynę się przy tobie tak jak te dziewczyny na ekranie.

Johnny roześmiał się szczerze. Kiedy był młodszy, robił takie rzeczy i wynik zawsze był teatralny, dziewczyny starały się wyglądać seksownie i omdlewająco, oczy miały zamglone pożądaniem przeznaczonym dla nie istniejącej, wyimaginowanej kamery. Teraz nie śniłoby mu się śpiewać dla jakiejś dziewczyny; po pierwsze, nie śpiewał od miesięcy, nie ufał swojemu głosowi. Po drugie, amatorzy nie zdawali sobie sprawy, jak bardzo zawodowcy są uzależnieni od pomocy technicznej, jeżeli idzie o dobre brzmienie ich śpiewu. Mógł wprawdzie nastawić swoje płyty, ale słysząc własny młodzieńczy głos czuł się tak samo skrępowany, jak podstarzały, łysiejący i tyjący mężczyzna, który pokazuje swoje zdjęcia jako młodzieńca w całym rozkwicie męskości.

(cdn)

Przedstawiamy

szczecińskich olimpijczyków

Ewa Ambroziak

Ur. 9.XI.1950 roku. Wzrost — 174 cm, waga — 70 kg. Panna, absolwentka szczecińskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Trener klubowy — Ryszard Kędzierski.

Jest od kilku lat czołową polską wioślarką. Wychowała się w SKS Czarni Szczecin i do dnia dzisiejszego została wierna barwom tego klubu.

Pierwszy większy sukces na arenie międzynarodowej odniosła na Mistrzostwach Europy w 1973 roku w Magdeburgu. Startując w skiffie dotarła do finału, w którym uplasowała się na 5 pozycji. Nie powiodło się jej w następnej edycji ME, gdzie występując w „dwójce" nie zdołała się przebić do finału. Kolejne sukcesy to występy na Mistrzostwach Świata. W 1974 roku płynąc w „dwójce" z wioślarką Skry — M. Frańczyk, zajęły 4 miejsce, natomiast na MŚ w 1975 roku była szósta w skiffie. Również na Mistrzostwach Polski triumfowała już trzykrotnie: w 1973 i 1975 — w jedynkach oraz w 1974 — w „dwójce" z M. Frańczyk.

Ewa Ambroziak wystartuje na Olimpiadzie w Montrealu w skiffie. Jest debiutantką na IO.

Międzynarodowe zawody l.a. w Warszawie

Rekord Polski J. Wszoły

NA STADIONIE warszawskiej Skry odbyły się II międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Jerzego Michałowicza, założyciela i długoletniego działacza Robotniczego Klubu Sportowego „Skra" Warszawa. 20-tysięczna publiczność obserwowała bardzo ciekawe zawody, których plonem był rekord Polski w skoku wzwyż Jacka Wszoły — 2,26. Poprzedni rekord, należący również do Wszoły, ustanowiony był podczas tegorocznych zawodów o Memoriał Kusocińskiego i wynosił 2,25. Jacek Wszoła po uzyskaniu rekordowego wyniku atakował rekord Europy Walerego Brumela na wysokości 2,29. W drugiej próbie widzowie nagrodzili skoczka oklaskami, gdyż poprzeczka przez sekundę utrzymywała się na stojakach. Radość była przedwczesna poprzeczka jednak spadła.

DRUGĄ konkurencją, która trzymała widzów w największym napięciu był skok o tyczce, w którym Władysław Kozakiewicz atakował w niecodziennej scenerii rekord świata na wysokości 5,71. Na skocznię wjechało kilka samochodów i reflektorami oświetlało rozbieg, gdyż zapadające ciemności uniemożliwiły Kozakiewiczowi wykonanie skoków. W tych warunkach atak na rekord świata nie powiódł się, lecz Kozakiewicz zwyciężył w konkursie wynikiem 5,60. Konkurs skoku o tyczce stał na wysokim poziomie, gdyż 9 zawodnik uzyskał wynik 5,20. Dalsze dwa miejsca za Kozakiewiczem zajęli pozostali nasi reprezentanci olimpijscy Tadeusz Ślusarski — 5,40 i Wojciech Buciarski — 5,30 i wyprzedzili świetnych zawodników amerykańskich Dana Ripleya i Mikea Tully oraz Fina Kaljomaeki i rewelacyjnie ostatnio skaczącego Mariusza Klimczyka. Wszyscy wymienieni uzyskali po 5,30.

W BIEGU na 100 m kobiet Irena Szewińska pokonała raz jeszcze kra jowe rywalki w bardzo dobrym czasie — 11,22.

W biegu na 1 500 m świetnym finiszem imponował Henryk Szordykowski, który na ostatnich metrach wyprzedził Bronisława Malinowskiego.

POJEDYNEK sprinterów na 110 m z niedopatrzenia organizatorów miał nieco kadłubowy przebieg. Po biegu półfinałowym, w którym porywającą walkę z amerykańskimi sprinterami stoczył Marian Woronin miał się odbyć finał. Polscy zawodnicy nie zostali jednak o tym powiadomieni i w rezultacie w biegu finałowym wystartowali jedynie dwaj Amerykanie i Tadeusz Tyszka. Należy żałować, że nie doszło do powtórnej konfrontacji naszych olimpijczyków z Robinsonem i Woodsem.

Na wyróżnienie zasługuje rezultat Jana Pusztego w biegu na 110 m ppł, który uzyskał najlepszy w tym sezonie wynik w Polsce — 13,64 w biegu finałowym. Ponadto porywający pojedynek stoczyli na 400 m Robert Taylor (USA) i polski olimpijczyk Ryszard Podlas, który prowadził do ostatniej prostej. Jednak końcówka Amerykanina była piorunująca i zwycięstwo przypadło Taylorowi.

W trójskoku triumfował Eugeniusz Biskupski wynikiem 16,41, a faworyt tej konkurencji Michał Joachimowski był wyjątkowo słabo dysponowany i zajął dalsze miejsce.

POKRÓTCE

Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Studenckiej

ZAKOŃCZYLI walki finałowe zapaśnicy w stylu wolnym i klasycznym.

W stylu wolnym, w wadze 32 kg zwyciężył Wiesław Tomczak, a w wadze 60 kg złoty medal zdobył Konrad Stora.

WCZORAJ rozpoczął się turniej judo, w którym bierze udział 300 młodych zawodników.

W wadze 56 kg — trzecie miejsce zajął szczecinianin Jerzy Ratajkiewicz (ex aequo z Tomaszem Barygą z Warszawy).

Mistrzostwa Polski w akrobacji samolotowej

W RADOMIU zakończyły się Mistrzostwa Polski w akrobacji samolotowej. Po 8-dniowych znaganiach tytuł mistrza Polski zdobył Edmund Mikołajczyk (Aeroklub Gliwicki). Na drugim miejscu uplasował się Paweł Pawlak (Aeroklub Szczeciński) a na trzecim Zdzisław Treder (Aeroklub Pomorski).

Wojciech Matusiak na czwartym miejscu

PIĘCIOETAPOWY, międzynarodowy wyścig kolarski o „Wielką Nagrodę Quebecu" zakończył się generalnym sukcesem Holendra Arie Hassinka, który uzyskał łączny czas 16:40.28 godz.

Drugie miejsce zajął reprezentant ZSRR Aavo Pikkus w czasie gorszym o 8 sek., a trzecie — Belg Alphonse de Wolf (10 sek. straty do zwycięzcy). Na czwartej pozycji ex aequo sklasyfikowano Polaka Wojciecha Matusiaka i Amerykanina George'a Mounta.

Fibak dziesiąty

W. FIBAK zajmuje 10 miejsce w klasyfikacji Grand Prix tenisistów, ustalonej po zakończeniu otwartych mistrzostw Szwajcarii rozegranych w Gastaad, mając na swym koncie 120 pkt. W klasyfikacji prowadzi Włoch Adriano Panatta — 340 pkt. przed Meksykaninem Raulem Ramirezem i Szwedem Bjoernem Borgiem — po 260 pkt.

Nie powiodło się duetowi Wojciech Fibak — Juan Gisbert (Hiszpania) w finale turnieju tenisowego w Gastaad. Fibak i Gisbert przegrali z parą amerykańską Fred McNair — Sherwood Steward 3:6, 4:6.

KRONIKA

WSZYSCY trzej rumuńscy mistrzowie olimpijscy z Monachium, wystartują także w Montrealu. Złotych medali bronić będą w Kanadzie: kanadyjkarz Ivan Patzaichin oraz zapaśnicy — Gheorghe Berceanu i Nicolae Martinescu.

• • •

KOMITET Olimpijski Iraku zredukował w ostatniej chwili swoją reprezentację na Montreal do 12 osób. W gronie tym jest ośmiu sportowców: dwóch ciężarowców, dwóch lekkoatletów i zapaśników oraz po jednym bokserze i strzelcu.

• • •

KANADYJSKĄ lekkoatletykę reprezentować będzie 32 zawodników i 19 zawodniczek. „Czarnym koniem" ma być maratończyk Drayton.

• • •

CZAS grania hymnów państwowych na cześć zwycięzców olimpijskich określono na 30 sekund. „Mamy sporo kłopotów z opracowaniem tak krótkiej wersji — stwierdził szef olimpijskiego ceremoniału de Dominico.

Jerzy Ciszek — mistrzem

ZAWODNIK KM Szczecin, Jerzy Ciszek, wygrywając w niedzielę zawody w Cieszynie w kl. 125 ccm, które były V eliminacją do motocrossowych mistrzostw Polski — zdobył już ten zaszczytny tytuł. Co prawda do zakończenia MP rozegrane zostaną jeszcze dwie eliminacje, J. Ciszek w dotychczasowych pięciu eliminacjach odniósł trzy zwycięstwa, raz zajął drugie miejsce i raz trzecie. Zdobył tyle punktów, że zapewnił już sobie tytuł mistrza Polski.

AKCJA — LATO 76

Otwarte korty dla młodzieży

SZCZECIŃSKA Sparta w ramach Akcji „Lato 76" organizuje dla młodzieży, pozostającej w mieście, zajęcia sportowe. Wraz z Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego na kortach przy al. Wojska Polskiego, prowadzi już po raz czwarty z rzędu naukę gry w tenisa ziemnego. W tym roku, w dniach 10.VI—10.VII odbył się pierwszy rzut nauki, natomiast od wczoraj do 11 sierpnia trwać będzie II turnus.

Zajęcia prowadzone są przez instruktora Adama Brodnickiego codziennie w godz. 9—14, z wyjątkiem niedziel. Początkujący poznają podstawowe zasady tej pięknej dyscypliny, a następnie są przez instruktora wtajemniczani w coraz trudniejsze arkana gry w tenisa. Młodzież otrzyma klubowy sprzęt, a więc piłki i rakiety. Na koniec każdego turnusu rozgrywany jest turniej, z którego najlepsi otrzymują propozycję treningu w Sparcie. W ubiegłym roku wybrano grupę 12 osób, z których trenuje do tej pory 8, a trzech zawodników stanowi już w tej chwili silne punkty drużyny.

(jl)

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Macbett" — g. 19.30; MUZYCZNY — „Córka źle strzeżona" — g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Błędny ognik" — fr.-wł., l. 15, g. 15.30, 20.15; „Człowiek zwany lampartem" — syryjski, l. 15, g. 18 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Szczęki" — USA, l. 15, g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Policjanci" — USA, l. 18, g. 15.30, 18, 20.30 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Szczęki" — pan., USA, l. 15, g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Rywalka" — fr., l. 15, g. 16, 18.15, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Pionca tajga" — radz., b/o, g. 11, 13, 15; „Skazany" — pol., l. 15, g. 18, 20; „Ostatni wojownik" — pan., USA, l. 15, g. 22; „W stepach Australii" — pol., b/o, g. 10, 17 (wtorek i środa); w środę: „Dzieci lwicy z buszu" — anr., b/o, g. 11, 13, 15; „Żona dla Australijczyka" — pol., b/o, g. 18, 20; „Joe Kid" — USA l, 15, g. 22; DERBY — „Nie oglądaj się teraz" — ang., l. 18, g. 21; OGRODOWE — „Pokusa" — wł., l. 18, g. 21; PROMIEŃ (tel. 374-95) — „Trzej muszkieterowie" — pan., b/o, g. 16, 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Z podniesionym czołem" — USA, l. 15, g. 17.30, 19.30; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Gdzie się podziała siódma kompania" — fr., b/o, g. 15, 18, 20; HUTNIK (Stołczyn) — „Ucieczka gangstera" — pan., USA, l. 18, g. 18, 20; 1 MAJ (Żydowce) — „Nieposkromieni hajducy" — węg., l. 15, g. 18, 20; BAJKA (Police) — „Sugarland Express" — pan., USA, l. 18, g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Mścicie!" — pan., USA, l. 18, g. 20; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Peppino podbija Amerykę" — wł., l. 15, g. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Jak zdobyć prawo jazdy" — fr., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Morderstwo w Orient Expressie" — anr., l. 15; DAR (Stargard) — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" — fr., l. 15; INA (Stargard) — „Nie ma sprawy" — fr., l. 15; MEGAWAT (Dolna Odra) — „Trzej muszkieterowie" — panam., b/o.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych. Malarstwo polskie. — Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny. Malarstwo Zelaude Stanisłas z Francji; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich. Gospodarka morska na Pom. Zach. 1945—1970. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza — ptaki: Kuchnia staropomorska: Malarstwo i rysunek Zbigniewa Ralickiego — g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX wiek; „1945 rok na Pomorzu Zach. w rodzinnym albumie" — g. 11—17; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika austriacka Ericha Brauera. ZAMEK — rzeźby Albiny Gwizdały-Adamskiej g. 11—18; KLUB „3 MUZ" — pl. Żołnierza — wystawa malarstwa Romualda Macieja Klimczewskiego.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej (dyżur poślny); MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha (dyżur oparzeniowy); WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 345-51; UL. MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; Stołczyn UL. NAD ODRĄ 20; Zdroje — UL. BATALIONÓW CHŁOPSKICH 54;

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — godz. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.20 Dziennik TV (kol.). 16.30 Obiektyw. 16.50 Lektury Pegaza 17.10 Koniec rewolucji goździków. 17.40 Fakty, opinie, hipotezy — sprawa Popiela. 18 Studio Telewizji Młodych. 19 Kronika Izrzyk Młodzieży. 19.15 Przypominamy radzimy. 20.20 „Paryscy Mohikanie" — film ser. prod. TV CSRS. 21.25 Świat i Polska (kol.). 22.10 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.40 „Malarstwo i film" (kol.). 18.25 „Wkrótce lepiej nas poznacie" — prog. TV NRD. 19 Program lokalny. 20.20 Notatnik kulturalny. 20.35 „Pierwszy rejs" — rep. filmowy (kol.). 20.55 Twarze teatru — Bogusław Sochnacki. 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 „Dramat Kovina Irelanda" — film fab. prod. USA (kolor).

ŚRODA

9 Program na dzień dobry. 11 „Paryscy Mohikanie" film ser. prod. TV CSRS. 16.20 Dziennik TV (kol.). 16.30 Obiektyw. 16.50 Popołudnie najmłodszych. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Godzina Mariusza Dmochowskiego. 18.35 Konsylium cz. I. 19 Kronika Izrzyk Młodzieży. 20.15 Studio olimpijskie. 20.40 „Montparnasse 19" — film fab. prod. franc. 22.35 Konsylium cz. 2. 22.50 Dziennik TV (kol.). 23.05 „Sąsiadka" — progr. rozrywk. (kol.).

PROGRAM II

17.20 „Jesteśmy kobietami" — film fab. prod. włoskiej. 19 Program lokalny. 20.15 Studio olimpijskie. 20.40 „Nie taki diabel straszny" — progr. muzyczny. 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 Mój program — Halina Winiarska.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką. 16.11 Nowe płyty Polskich Nagrań. 16.35 Interserwis. 17 Radiokurier. 17.35 Parada polskiej piosenki. 18 Muzyka i Aktualności. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Orkiestra PR i TV w Łodzi. 20.05 Muzyka Iraku. 20.25 Wieczorny koncert życzeń. 21.05 Kronika sportowa. 21.13 Muzyczny kalejdoskop. 22.20 Zespół „Abba". 22.40 Mini-recital piosenkarski. 23.15 Jam session.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Radioferie. 15.40 Studio Słonecznik. 16 Wrocławskie Skowronki Radiowe. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Z nagrań solistów. 17.20 Nowości poetyckie wydawnictwa. 17.55 Na każde pytanie odpowiedź. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Podróże muzyczne po kraju. 19.30 Teatr PR „Eldiue — rycerz dworny i dumny". 20.30 Muzyka i recenzja. 21 Znasz li ten głos? 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Koncerty kameralne. 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.50 Dymitr Szostakowicz.

PROGRAM III

15.10 Dwa razy trzy — pojedynek muzyczny. 15.30 Wśród złocistych dzbanów. 15.45 Mikro-recital Alberta Hammonda. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 „Zapraszamy na przedstawienie". 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Wieczór Trzech Króli" — „W Starej Prochowni". 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia „Spokój olimpijski". 19.35 Opera tygodnia „Luiza". 19.50 „Najdłuższe pożegnanie". 20 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych. 20.50 Wieczór autorski. 21.15 Wielki pianista Władimir Horowitz. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Lekcja polonezu". 22.45 Ballady na saksofon. 23.05 Czas relaksu. 23.50 Nie dobranoc śpiewa Kalina Jędrusik.

PROGRAM IV

15.15 „O tym warto posłuchać". 15.30 „Matysiakowie". 16.05 Renesans pianoli „Czar ognia". 16.20 Listy rodzinne. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Ze światowej estrady. 17.15 Trybuna Wybrzeża. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Naukowcy rolnikom. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19 Kraje i ludzie. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Horyzonty muzyki. 20.30 Koncerty fortepianowe Karola Marii Webera. 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Twarze jazzu.

Szczecińskie Zakłady Graficzne K-2

Pogotowie Techniczne

PP POLMOZBYT

Szczecin

w służbie zmotoryzowanych na drogach województw szczecińskiego i gorzowskiego

świadczy usługi w zakresie:

— **awaryjnych napraw motoryzacyjnych w miejscu postoju pojazdu (garaż, na trasie) nie wymagających specjalistycznych, stacjonarnych urządzeń,**

— **przemieszczanie uszkodzonych pojazdów do najbliższej stacji obsługi, względnie pod adresem wskazanym przez klienta.**

Ekspresowa obsługa na telefoniczne lub ustne zlecenie w Stacjach Obsługi PP Polmozbyt

Szczecin, tel. tel. — 82-02-33, 612-923, 38-083

Gorzów Wlkp. tel. — 68-01

Stargard Szczeciński, tel. 51-43

Łobez, tel. — 27-09

Gryfice, tel. 334

Myślibórz, tel. 557

Międzychód, tel. 630

Rozpoczęto działalność w III dekadzie czerwca.

2463-K

NAUKA

UDZIELAM korepetycji z matematyki, ul. Sikorskiego 8/27. 12026-G

PRACA

POMOC do 2-letniego chłopczyka potrzebna. Wiadomość: Żubrów 1/44 od godz. 16. 12024-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 2—4 lat we własnym mieszkaniu, w okolicy pl. Hołdu Pruskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12029.

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi we własnym mieszkaniu (przy Osiedlu Kaliny). Tel. 890-57 — wewn. 19 do godz. 14. 12106-G

OPIEKUNKA do starszej pani potrzebna, tel. 882-81 po godz. 17. 11915-G

POSZUKUJĘ opiekunki do rocznego dziecka, al. Piastów 75/3. 11941-G

OPIEKUNKA do dwuletniej dziewczynki potrzebna od 1 września, ul. Kadłubka 5a/4. 11969-G

MATRYMONIALNE

PAN lat 65 z braku znajomości pozna panią do lat 65 w celu matrymonialnym. Oferty tylko poważne: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12011.

SAMOTNY lat 55 z własnym mieszkaniem, emeryt pracujący, domator pozna panią niskiego wzrostu od lat 49—51, domatorkę, bez mieszkania. Odpowiadam tylko na oferty poważne. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11942.

RÓŻNE

MOTOCYKL WSK zamienię na rower turystyczny z przerzutką, tel. 423-52 od 18—21. 12040-G

ODNAJMĘ garaż, ul. Waryńskiego 4c. 12108-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy, może być garaż. Tel. 406-35 po godz. 18. 11887-G

POSIADAM samochód Diesel 8-tonowy, przyjmę wspólnika-kierowcę do transportu zarobkowego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11895.

PRZYJMĘ wspólnika do pieczarkarni. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 11893.

5 TON cementu zamienię na dachówkę „karpiówka", tel. 734-09. 11973-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny w Szczecinie, chętnie do remontu, kupię. Posiadam mieszkanie spółdzielcze M-4 i M-3 na Pogodnie, tel. 782-97. 12006-G

PAWILON handlowo-usługowy 56 m kw. w Policach, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 11930.

DOM bliźniak Szczecin-Gumieńce — sprzedam. Pożądane mieszkanie za stępcze 2 pokoje, kuchnia w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 11862.

DOMEK własnościowy z dużym ogrodem, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie M-3 lub M-4. Szczecin-Podjuchy, Promienna 3. 11967-G

DOM lub część parterową (Pogodno, Gumieńce) kupię, tel. 77-856. 11992-G

KUPNO

BETONIARKĘ 250 lub 150 l. oraz suporex i inną cegłę, kupię, tel. 740-75. 11984-G

DACHÓWKĘ „karpiówkę" — kupię, tel. 757-30 12035-G

GARAŻ kupię lub wydzierżawię w okolicy poczty przy ul. Mickiewicza Pogodno, telefon 73-350. 12047-G

VELOREX 350, kupię, tel. 752-22. 12068-G

BŁOTNIKI przednie i inne części do Forda Cortiny 1600 super — kupię. Tel. 387-84 po 16. 11978-G

SPRZEDAŻ

OWCZARKI niemieckie (wilczury) rodowodowe, sprzedam. Ul. Tkacka 88/9, godz. 18—19.

2-MIESIĘCZNEGO owczarka niemieckiego — (wilka), sprzedam, tel. 612-951. 11997-G

SŁUPKI ogrodzeniowe metalowe oraz stół wibracyjny do prefabrykatów — sprzedam. Tel. 708-43. 12000-G

CZERWONE podgłówki do Fiata 125p i chodnik, sprzedam tanio, telefon 67-812. 12002-G

HYDROFOR kompletny sprzedam niedrogo. Wiadomość: Szczecin-Dąbie ul. Czarnogórska 13. 12004-G

ADAPTER „Fonomaster", sprzedam, telefon 38-700. 12016-G

WSK 175 sprzedam pilnie, ul. Emilii Plater 91a/11 od godz. 17. 12018-G

SUKNIĘ ślubną, sprzedam tanio. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 12023.

WÓZEK głęboki prod. krajowej sprzedam, ul. Malczewskiego 34/20. 12025-G

OKAZJA — tanio sprzedam Nysę 501 po remoncie, ul. Matejki 29/4 wieczorem. 12031-G

STARA 27 — skrzyniowego Diesla, sprzedam. Dzwonić 22-89-45 godz. 16—18. 12034-G

SAMOCHÓD Mercedes 190 DC, sprzedam, ul. 9 Maja 3/31. 12070-G

OPLA Rekorda, sprzedam. Wiadomość: tel. 34-362 godz. 17—19. 12075-G

FIATA 1100, sprzedam. Wiadomość: ul. Kaliny 22/33. 12078-G

FIATA 125p 1500, sprzedam, tel. 22-91-24, dzwonić po godz. 18. 12099-G

WÓZEK głęboki sprzedam, Dąbie — Osiedle, ul. Kraszewskiego 7. 12084-G

RADIO z megnetofonem i kasetami, prod. RFN na gwarancji — sprzedam, tel. 23-13-20. 12090-G

JUNAKA z przyczepą, stan b. dobry, sprzedam, ul. Pocztowa 14/22 godz. 17—20. 12093-G

CZĘŚCI do Syreny 103, sprzedam, tel. 771-04. 12101-G

PSY szczeniaki rasy owczarek, czarny, podpalany, sprzedam. Ul. Kaszubska 33/20. 11883-G

MINIKALKULATOR — prod. japońskiej z pamięcią — sprzedam. — Dzwonić: 490-21 wewn. 67, godz. 8—10. 11901-G

NOWEGO Fiata 125 p combi, wersja francuska, sprzedam. W rozliczeniu przyjmę nowy samochód małolitrażowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11902.

WARSZAWĘ 224 tanio sprzedam. Ul. Sławomira 12/5. 11924-G

BUFET, wysoki połysk, w b. dobrym stanie — sprzedam. Oglądać po godz. 16, ul. Malczewskiego 36/3. 11934-G

PIANINO Calisia, stan b. dobry — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11938.

MINIKALKULATOR japoński, nowy, sprzedam tanio, tel. 739-07.

DUŻY stół kuchenny wysuwany, szafkę oszkloną, obrazy, różne przedmioty gospodarstwa domowego — sprzedam, ul. Mickiewicza 37/2. 11955-G

SILNIK do łodzi „Moskwa 30" i kolorowy telewizor „Elektron" — sprzedam. Godz. 16—20, al. Mariana Buczka 30/3a. 11957-G

NAMIOT „Warta 3", śpiwory, materace w b. dobrym stanie — sprzedam. Tel. 714-06. 11961-G

KOMPLET mebli (wysoki połysk) stan b. dobry — sprzedam, al. Wyzwolenia 31/7 godz. 16—20. 11965-G

SPACEROWKĘ prod. NRD — sprzedam, ul. Cegielskiego 1a/6. 11967-G

WZMACNIACZ „Meluzyna" z gwarancją — sprzedam, ul. Jabłonkowska 3/2, I p., po 16, Śliwicki. 11972-G

LOKALE

MĘŻCZYZNA z dzieckiem poszukuje nieumeblowanego dwuosobowego pokoju z używalnością kuchni w pobliżu Szczecina, tel. 784-82 godz. 7—22. 12007-G

KULTURALNA panienka pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 82-14-49, godz. 16—18. 12017-G

ODNAJMĘ pokój nieumeblowany (c. o., ciepła woda) na Bezrzeczu. Możliwość wynajęcia garażu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12022.

M-W w okolicy śródmieścia, własnościowe, pilnie kupię. Wiadomość: tel. 612-058. 12032-G

WYNAJMĘ dwupokojowe mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12035.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, ubikacja, I p. front, po kapitalnym remoncie w centrum zamienię na 2 pokoje i pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12042.

ZŁOTORYJA — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 12046.

DWIE panienki poszukują pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem. Dzwonić od 10—18, tel. 377-64 oprócz niedziel i świąt. 12053-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 dwupokojowe, zamienię na dwa mieszkania M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12076.

MIESZKANIE 2 lub 1-pokojowe, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 12083.

OŚWIĘCIM — spółdzielcze M-3, komfort, zamienię na podobne w Szczecinie. — Genowefa Gałuszka 32-60, Oświęcim, ul. Fika 7/11. 12085-G

EMERYT poszukuje pokoju (może być wspólny). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12086.

SZCZYZNA poszukuje mieszkania sublokatorskiego jednopokojowego w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12038.

NIEBUSZEWO — bardzo ładne 2 pokoje z kuchnią, łazienką (piec), zamienię na równorzędne, może być nowe budownictwo, tel. 22-31-69, od godz. 18. 12095-G

POKÓJ z kuchnią wynajmę na okres 2 lat. Żelechowo, ul. Krucza 40. 12098-G

PILNIE poszukuję samodzielnego pokoju, tel. 220-451 wewn. 15. Dzwonić 8—14. 12104-G

KĘDZIERZYN — mieszkanie spółdzielcze, 2-pokojowe zamienię na 3-pokojowe lub 2-pokojowe w Szczecinie lub okolicy. Wiadomość: Szczecin-Gumieńce, ul. Sandomierska 29. 11883-G

DWA pokoje z kuchnią w Dąbiu do wynajęcia, tel. 612-648 godz. 17—19. 11898-G

DWIE panie poszukują pokoju z używalnością kuchni, chętnie przy starszej osobie (możliwość pomocy). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11894.

SAMOTNY pan poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11897.

PANI pracująca i ucząca się poszukuje pokoju tel. 22-29-58, godz. 17—18. 11899-G

POKÓJ nieumeblowany odnajmę małżeństwu bezdzietnemu oraz pokój umeblowany — osobie samotnej. Ul. Spiska 16a. 11900-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11904.

ŁÓDŹ — mieszkanie własnościowe M-5 zamienię na równorzędne w Szczecinie, Szczecin, tel. 23-22-87. 11909-G

DWIE pracujące panienki poszukują pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11911.

PAN pracujący 1 uczący się poszukuje skromnego pokoju jednoosobowego bez używalności kuchni (może być na poddaszu), telefon 22-58-84 godz. 17—21. 11912-G

POSZUKUJĘ pokoju z opieką i wyżywieniem na okres letni na terenie woj. szczecińskiego dla starszej pani. Wiadomość: Kowalska, Małopolska 55/16, 70-514 Szczecin tel. 882-81 po godz. 17. 11916-G

MIESZKANIE z nowego budownictwa kwaterunkowe M-4 dwa pokoje z kuchnią, łazienką po kapitalnym remoncie, zamienię na M-3 lub M-2 kwaterunkowe lub spółdzielcze do IV piętra. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11923.

WYNAJMĘ M-2, umeblowane z wygodami dwom pracującym panom, tel. 82-19-50. 11946-G

M-2 spółdzielcze w Jeleniej Górze zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, telefon 82-08-44 po 15. 11926-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Stargardzie Szcz. zamienię na podobne lub M-3 w Szczecinie, tel. 423-75 godz. 9—13 i 17—19. 11925-G

DWA pokoje z kuchnią na parterze, ogrzewanie etażowe, zamienię na trzy lub dwa pokoje z nowego budownictwa, ewentualnie ze starego o wysokim standardzie do III piętra, parter wykluczony, tel. 70-081 godz. 8—9 i 20—22. 11948-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju w zamian za opiekę nad inwalidą lub starszą osobą, wiadomość: ul. Odrzeżowa 16b/1. 11962-G

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, wanna, ciepła woda, co. etażowe, telefon (jasna ofiyna na al. Piastów) zamienię na 3 pokoje, tel. 387-84 po godz. 16. 11977-G

MIESZKANIE własnościowe 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. i budynek gospodarczy, zamienię na 2 mieszkania 2-pokojowe z wygodami lub jedno czteropokojowe, tel. 821-424 od 16—18. 11959-G

LEKARZ z żoną poszukują M-2, M-3 ewentualnie pokoju z używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11979.

ZGUBY

KAZIMIERZ JANKOWSKI zgubił przepustkę stoczniową nr 422-391. 12044-G

4 LIPCA w okolicy Bramy Portowej zagubiła suczka gładka, biała w brązowe łatki, na sobie miała zielone szeleczki. Suczka jest w trakcie leczenia. Uczciwe o znalazcę proszę o odprowadzenie na ul. Sławomira 11/1. 12087-G

2 LIPCA br. został zgubiony złoty zegarek w obrębie Bramy Portowej. Prosi się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem: Szczecin, ul. Legnicka 19/9. 11947-G

2 LIPCA zginął mały czarny pudelek z nieobciętym ogonkiem — wabi się Aza. Znalazcę prosi się o zwrot, al. Wyzwolenia 38/47 od godz. 19. 11974-G

NAD Miedwiem 4 lipca 1976 r. zgubiono książkę „Wybrane zagadnienia optymalizacji statystycznej — R. Zieliński". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Bogusław Oleksiejczuk — 71-070 Szczecin, al. Boh. Warszawy 55, pok. 0094. 11985-G

Przyjaciołom, znajomym i wszystkim którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłej naszej córeczki śp.

IZABELI KOSIERKIEWICZ

serdeczne podziękowanie składają

pozostający w głębokim smutku

RODZICE I BRAT.

Koleżance

mgr ANNIE PURCZYNSKIEJ

wyrazy współczucia

z powodu śmierci OJCA

składają:

dyrekcja, grono pedagogiczne, Komitet Rodzicielski oraz pozostali pracownicy Zasadniczej Szkoły Handlowej Dokształcającej.

„PREFABUD"

Kombinat Remontowo-Budowlany

Oddział w Policach

ul. Tanowska nr 1

WYKONUJE

na zlecenia osób prywatnych

wg posiadanych wzorów

◆ DOMKI LETNISKOWE

◆ ALTANKI OGRODOWE

◆ BRAMY GARAŻOWE

Bliższych informacji udziela: Dział Techniczny, tel. 175-038 lub 175-039.

2719-K

SKUP ZŁOMU SREBRA

prowadzi sklep

ARS CHRISTIANA

w Szczecinie, al. Niepodległości 17

2607-K

Nie siadaj za kierownicą cudzego samochodu bez kuponu ubezpieczeniowego PZU

2454-K

WPHW — co to jest?

Z myślą o kliencie

OD 1 LIPCA br. zaczęło działać Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Jak już informowaliśmy, zajmuje się ono sprzedażą wszystkich towarów, z wyjątkiem artykułów spożywczych, części chemicznych (grupy kosmetyków, środków do prania oraz 1001 drobiazgów) oraz materiałów budowlanych i opału. Jest to zatem gigant, wywierający poważny wpływ na zaopatrzenie szczecińskiego rynku.

Z PYTANIEM o zamierzenia na najbliższą przyszłość oraz z prośbą o bliższe scharakteryzowanie nowego przedsiębiorstwa zwróciliśmy się do dyrektora WPHW Edmunda Szlajfera.

— DYSPONUJEMY obecnie 309 placówkami w całym województwie. Jest wśród nich 118 warsztatów usługowych i 394 sklepy. 76 sprzedawać będzie wszystko to, co jest potrzebne do urządzenia naszych mieszkań. A więc: meble, sprzęt oświetleniowy, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, radia i telewizory, wanny, bojlery i wyposażenia łazienek, dywany, obicia oraz firanki. Uprzednio dostawa tych artykułów na rynek zajmowały się następujące przedsiębiorstwa handlowe: WPHM, „Arged" i „Eldom", „ZURiT" oraz „Otex".

Druga główna branża naszego przedsiębiorstwa nosi umowną nazwę „odzież". Te artykuły sprzedawać będzie 245 sklepów dawnego „Otexu" i PSS-u. Chcemy potraktować to w sposób kompleksowy, grupując w tych placówkach absolutnie wszystko, co związane jest z ubiorem.

— Trzeci dział przedsiębiorstwa obejmuje towary związane ze sportem, turystyką i wypoczynkiem. W 73 sklepach tej branży będziemy sprzedawać namioty, piłki, łodzie i kajaki, rowery oraz biżuterię, pamiątki a także artykuły piśmienne. Przejęliśmy bowiem pod swoją opiekę organizacyjną wszystkie placówki byłych central WPHPiS, „Jubilera" „Fotooptyki" itp.

— CHCIELIBYM też dodać, że dysponujemy również dość pokaźnym zapleczem magazynowym w postaci 50 tys. metrów kw. powierzchni składowej. Ponieważ zanikła obecnie gospodarcza odrębność poszczególnych pionów handlowych będziemy mogli obecnie lepiej te magazyny wykorzystywać.

— CO te zmiany organizacyjne przyniosą szczecińskim klientom w najbliższym czasie?

— PRZEDE wszystkim powinny one pośrednio wpłynąć na poprawę zaopatrzenia. Dotąd bowiem np. artykuły fotograficzne dostarczano nam bezpośrednio z Warszawy via Bydgoszcz. Były one więc rozdzielane na dwóch szczeblach hurtowych. Obecnie to co przydzielą Warszawa będzie wpływało bezpośrednio do Szczecina.

Nie jest to jednak sprawa najważniejsza. O wiele większe znaczenie mają chyba przedsięwzięcia zmierzające do lepszego dostosowania sieci handlowej do potrzeb mieszkańców. Obecnie możliwości w tym względzie są znacznie większe. Dawny „Arged" np. rozpoczął budowę nowego sklepu na Pomorzanach. **Zamierzano w nim uruchomić sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego, nie baczac, że na tym osiedlu brakuje sklepu z odzieżą, obuwiem, sprzętem radiotechnicznym itp. Obecnie w nowej placówce reprezentowane będą wszystkie branże WPHW, co pozwoli z pewnością zaoszczędzić klientom sporo czasu.**

— MAMY TAKŻE zamiar zwrócenia bacznieiszej uwagi na sprawy tzw. drobnych usług. O ile bowiem w byłym „Argedzie" czy „Eldomie" i ZURiT problemy te były rozwiązywane w odpowiedni sposób, o tyle jakąkolwiek przeróbkę czy dopasowanie zakupionej odzieży traktowano w „Otexie" raczej po macoszemu. Mamy obecnie zamiar doświadczenia z handlu artykułami przemysłowymi przenieść do placówek odzieżowych.

• • •

NIE SĄ TO jedyne zamierzenia WPHW podejmowane z myślą o kupujących. W każdym razie warto zauważyć, że korzyści z reorganizacji przedsiębiorstw handlowych są obiecujące. Już wkrótce też z pewnością odczujemy skutki tych działań. (ten)

Chleb nasz powszedni...

AKCJA zbierania czerstwego pieczywa w celu wykorzystania go jako wartościowej paszy ogłoszona i propagowana jest już od dawna. Na niektórych klatkach schodowych postawiono pojemniki przeznaczone na suchy chleb. Niestety, tylko część mieszkańców zrozumiała sens i wartość tej działalności. Spora ilość pieczywa nadal wyrzucana jest do śmietników.

Nad pojemnikami na odpadki przy ul. Dworcowej pochyla się staruszka-babcia. Czy ściutka, schludnie ubrana, w ręku trzyma dużą siatkę. Wybiera ze śmietników tylko chleb. — „Nie może się tak marnować" — tłumaczy i odnosi czerstwe kromki do specjalnych pojemników. Ale babcia jest jedna a Szczecin duży. (ja)

Gdzie jest „Bebiko"?

DO NIEDAWNA działał w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego (nie opodal „Kwiatowego Rynku") niezmiernie potrzebny a jedyny w swym rodzaju sklep spożywczy dla niemowląt — „Rogal". Tu tylko nabyć było można cenny preparat odżywczy pod nazwą „Bebiko", zastępujący pokarm matki.

Trzy tygodnie temu sklep zamknięto z powodu remontu. A rodzice pilnie poszukujący „Bebiko" odchodzą z kwitkiem, bo nikt ich nie poinformował, gdzie mogą kupić ten ważny preparat dla swych dzieci. Zwróciliśmy się więc do WSS „Społem" — firmy administrującej sklepem.

Okazuje się, że chwilowo po prostu brak w naszym mieście tej ważnej odżywki dla niemowląt. Jest jednak szansa, że jeszcze w tym tygodniu nadejdzie z Opola (od producenta) dostawa tego towaru. Wtedy „Bebiko" pojawi się na półkach sklepu nr 77 przy al. Armii Czerwonej. Tę samą informację będą mogli — zgodnie z zapewnieniami WSS „Społem" — przeczytać klienci w witrynie remontowanego „Rogala" już od dziś. (Ł)

„INFORMACJA"

Rozterka na peronie

MINIONEJ NIEDZIELI wielki tłok panował na Dworcu Głównym. Na peronie pierwszym o godz. 21 zebrał się tłum podróżnych oczekujących na pociąg do Lublina. Z głośnika słychać zapowiedź: — **Dwa wagony na przedzie podstawianego pociągu zarezerwowane są dla dzieci jadących na kolonie. Tam prosimy nie zajmować miejsc...**

Pociąg staje przy peronie. I tu kilkuset objuczonych bagażami podróżnych zadaje sobie pytanie: gdzie jest przód pociągu? Wszak z każdego końca widać doczepioną lokomotywę...

Czas jednak płynie nieubłaganie i zaledwie kwadrans dzieli pasażerów od chwili odjazdu. Ludzie wybierają spontanicznie. Tłum kieruje się ku wagonom, które jako ostatnie wjechały na peron. Tu witają ludzi tabliczki z napisem **„Zarezerwowane".** Tymczasem do wagonów z przeciwległego krańca pociągu gramoli się kolonijna dziatwa.

Nim okazało się, że nastąpiło nieporozumienie, jest już za późno na roszadę. Podróżni są zdenerwowani i oburzeni. Czeka ich kilkanaście godzin jazdy w wielkim tłoku i bałaganie.

Tego bałaganu przynajmniej można było uniknąć precyzyjniej informując ludzi przez megafon. (i)

W SAM-ie, jak pod zwrotnikiem

HANDEL Z UŚMIECHEM

PANI Jadwiga Gapińska trzeci rok pracuje w Supersamie „Stoczniowiec" przy ul. Parkowej. Jest kasjerką. Należy do grona wzorowych handlowców. Uśmiech, takt, życzliwość, a przy tym szybkość i sprawność — oto walory jakimi dysponuje.

Codziennie przez ręce pani Jadwigi przechodzi 30 tys. zł, a w soboty suma ta wzrasta do 50 tys. Codziennie obsługuje ona około siedmiuset klientów. Sklep przy Parkowej nowoczesny, ale ma i swoje mankamenty. Wentylacja np. działa słabo, co daje się szczególnie we znaki podczas upałów. Przebywanie w tym pomieszczeniu przy temperaturze na zewnątrz dochodzącej do 30 st. C jest trudne do zniesienia dla klienta, który przecież załatwia sprawunki przez kilka minut, a co dopiero mówić o tych co muszą w takich warunkach pracować. Ponadto obudowa kas nie jest dostosowana do wysokości kasztyków-wózków. Kasjerki przy podliczaniu należności muszą się mocno przechylić by wziąć do ręki każdą zakupioną rzecz i odłożyć ją po „wystukaniu" na maszynie ceny. W sumie wciąż mają obtarte ręce i boki.

Trudna i nerwowa to praca. Każdy klient to inna osoba. Są wśród nich też i złośliwi. Każdego trzeba potraktować życzliwie i wyrozumiale.

Pani Gapińska ma swoją receptę na zadowolenie klientów. Jest nią po prostu uśmiech i autentyczne zainteresowanie człowiekiem po drugiej stronie kasy. — Najgorsze jest odburkiwanie, bo zawsze świadczy o lekceważeniu — mówi pani Jadwiga. (wys)

Młodnieje ul. Bogusława

W SZYBKIM TEMPIE przebiegają prace renowacyjne na ul. Bogusława. Secesyjnym kamienicznom przywracany jest oryginalny koloryt z epoki. Mimo panującego tu i ówdzie nieporządku nie ma powodu do narzekań — postęp prac jest widoczny, a przy tym zerwano z niedobrą „tradycją" malowania wszystkich domów „jak leci" — na szaro. (zap)

Temat aktualny

Niechlujstwo na jezdniach

OD LAT prasa szczecińska sygnalizuje zły stan poszczególnych odcinków jezdni, nieczytelne oznakowanie, nie kończące się rozkopy, itp. Te krytyczne uwagi nie docierają często do adresatów. Odpowiedzialne przedsiębiorstwa i instytucje najwidoczniej bagatelizują sobie krytykę prasową. Co smutniejsze — zjawiska te w ostatnich tygodniach znacznie się nasiliły.

NIE naszym obowiązkiem jest prowadzenie ciągłej statystyki i lustracji szczecińskich ulic. Obowiązek ten spoczywa na ich gospodarzach. **Dlaczego więc nikt nie interesuje się stanem jezdni po zakończonych rozkopach? Dlaczego nie zwraca się uwagi na czytelne i prawidłowe oznakowanie poziome i pionowe?**

Oto kilka przykładów. Na skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej z al. Piastów pod sygnalizacją świetlną ustawiono tablicę trójkątną informującą o drodze z pierwszeństwem przejazdu. Natomiast jeszcze niżej — tabliczkę ze strzałką skrętu w prawo przy czerwonym świetle. Szkoda, że nie... przy samym chodniku! Na tym samym skrzyżowaniu tablica przystanku tramwajowego prawie dokładnie zasłania światła sygnalizacji.

Na pl. Żołnierza dokonano prowizorycznego przejazdu z nowym odcinkiem al. Wyzwolenia. Ale jak tam się jeździ?! Po wybojach i progach. Ile samochodów narażonych jest na uszkodzenie zawieszenia, podzespołów itp.

Nie będziemy tu wymieniać innych przykładów. Są takie miejsca, gdzie znaki informujące zasłaniają drzewa, są jezdnie pełne wybojów i zapadniętych nawierzchni (nowa ul. Wawrzyniaka) lub po niedawnych rozkopach.

Czas najwyższy, aby gospodarze szczecińskich ulic — Wydział Komunikacji i Komisja do spraw Bezpieczeństwa Drogowego — zainteresowali się tym problemem. Nie można pozwolić sobie na bałagan i niechlujstwo. Od wykonawców pracujących na jezdniach należy egzekwować solidną robotę. Wymagają tego nie tylko względy bezpieczeństwa, ale także elementarne zasady estetyki i porządku w mieście o dużym nasileniu ruchu wewnętrznego i tranzytowego. (z)

Sery i soki na... plaży

NA PALCACH można policzyć te szczecińskie sklepy, które są w pełni wyposażone w nowoczesne urządzenia chłodnicze. W najgorszej sytuacji są placówki małe, gdzie już sam brak miejsca uniemożliwia zainstalowanie chłodziarek dostatecznej wielkości. Ta niedogodność daje się we znaki szczególnie w upalne dni lata.

Aby zapobiec większym stratom, personel sklepów stara się towar ulokować przynajmniej w zacienionym miejscu. Zasuwa się grube, szczelne zasłony chroniące przed palącym słońcem. Nie wszędzie jednak widać tę troskę o sklepowe mienie...

W SAMIE przy ul. 9 Maja 29 soki i koncentraty owocowe (łakże łatwo ulegające zepsuciu) stoją na półkach w pełnym słońcu. Na ladzie chłodniczej (a nie pod nią) piętrzą się sery. I one „opalają się"... Zasłony są, lecz nie używane od dawien dawna, nie dają się ruszyć z miejsca.

Niedbalstwo i niegospodarność budzi oburzenie wielu klientów. Uwagi te personel sklepu przyjmuje jednak wzruszeniem ramion. Oczekujemy, że WSS zastosuje w tym wypadku skuteczne argumenty. W swoim i społecznym interesie. (i)

Nie tylko VIII Festiwal...

...POLSKIEGO Malarstwa Współczesnego, otwarty ub. niedzieli, skupia uwagę szczecińskich widzów oraz gości naszego miasta. Oczywiście od dnia otwarcia tej ważkiej ogólnopolskiej imprezy plastycznej zainteresowani polska sztuką współczesną widzowie spieszą do Zamku Książąt Pomorskich, aby zwiedzić ekspozycję i zapoznać się z reprezentatywnym obrazem różnorodnych tendencji artystycznych, rozwijających się w malarstwie naszego kraju. Niektórzy z bywalców zachodzą także do salonu Krajowej Agencji Artystycznej przy pl. Hołdu Pruskiego, gdzie zapoznają się ze sztuką plakatu i firmowego znaku graficznego artystów z zaprzyjaźnionego Rostocku. Polecamy te wystawę uwadze Czytelników, gdyż świadczy o kulturze plastycznej jej autorów oraz o bardzo wysokim poziomie tamtejszej sztuki poligraficznej. Eksponowane tu można zwiedzać jeszcze tylko dziś i jutro, bowiem od czwartku 15 bm. przez dwa tygodnie czynna tam będzie wystawa malarstwa i rzeźby debiutującego szczecinianina Jerzego Kuźmińskiego. Warto również zaglądnąć do Klubu „13 Muz", gdzie swe najnowsze obrazy pokazuje Romuald Maciej Klimczewski, proponując widzom udane owoce odnowionego warsztatu malarskiego. (Up.)

Kronika wypadków

FUNKCJONARIUSZE MO przewieźli wczoraj do Izby Dziecka czteroletnią Arletę Ł. oraz jej rówieśnika Krzysztofa S. Oboje spacerowali sobie bez opieki dorosłych po jezdniach centralnych ulic miasta — Arletka po ul. Wielkiej, a Krzysio po Bramie Portowej. W godzinach wieczornych, po zgłoszeniu się w Izbie Dziecka rodziców nieletnich, dzieci udały się do swoich domów.

NA ul. Więckowskiego zatrzymany został 51-letni Tadeusz T., który skradł pijanemu mężczyźnie tysiąc złotych. Ponadto funkcjonariusze MO zatrzymali dwóch braci, którzy skradli „Syrenę" nr rej. MX 4225.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Gdyńskiej spadł ze stołu 47-letni Władysław L., który w wyniku upadku doznał urazu kręgosłupa.

NA Dworcu Morskim pobity został (będący w stanie nietrzeźwym) 66-letni Wacław B.

NA ul. Mieszka I „Fiat" MX 1266 potrącił przechodnia Jerzego W., który niespodziewanie wtargnął na jezdnię. Poszkodowany w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

W MIESZKOWICACH niespodziewanie wtargnęły na jezdnię dwie dziewczynki 4-letnia Żaneta J. i 5-letnia Marzena B., które potrącił motocykl. Poszkodowane doznały ciężkich obrażeń.

W OKOLICACH Chociwla wpadła pod motocykl 64-letnia Anna M., która zmarła w drodze do szpitala.

NA TRASIE Modrzewie—Święta uderzył w drzewo samochód „Star" MR 1393, prowadzony przez będącego w stanie nietrzeźwym Izydora P. W wypadku doznał poważnych obrażeń pasażer Andrzej K. (jg)

„Wakacje z paletą"

TRADYCYJNYM zwyczajem Miejski Ośrodek Kultury w Policach przygotował dla części młodzieży Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie plener malarski pn. „Wakacje z paletą", który trwa w Trzebieży od 1 do 15 lipca. Młodzież studiuje tu piękno natury tego regionu pod kierunkiem prof. Jacka Golińskiego, a pracami jakie tu powstają, interesują się mieszkańcy i letnicy. W ostatnim dniu pleneru plon „Wakacji z paletą" będzie można oglądać na wystawie poplenerowej w samej Trzebieży, w terminie późniejszym odbeda się kolejne pokazy poplenerowe prac adeptów plastyki w Policach oraz w Szczecinie. (Up.)